

Drugi dzień wizyty delegacji JRLD

Jemeńscy goście odwiedzili woj. skierniewickie

WARSZAWA (PAP) — 12 bm. w drugim dniu pobytu w Polsce, delegacja partyjno-państwowa Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pod kierownictwem sekretarza generalnego KC Jemeńskiej Partii Socjalistycznej, przewodniczącego Prezydium Najwyższej Rady Ludowej, premiera JRLD — ALEGO NASERA MUHAMMADA przebywała w woj. skierniewickim. Jemeńscy goście zwiedzili Państwową Stację Koni w Walewicach, a następnie złożyli wizytę w RSP „Przyalność” w Sobocie.

Walewice — jeden z czołowych w Polsce ośrodków hodowli koni półkrewi angloarabskiej. Utrzymuje się w nim ok. 350 sztuk zwierząt tej rasy, z których część przeznaczona jest do klubów jeździeckich, zaś część eksportuje się głównie do krajów skandynawskich, Włoch i RFN.

O godz. 10.00 do Walewic przybył A. N. Muhammad, któremu towarzyszyli w podróży zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Strużek oraz kierownik MSZ, wiceminister Ernest Kuca.

ciąg dalszy na str. 2

Z prac Prezydium Rządu Sytuacja pieniężno-rynkowa

Jak informowaliśmy w dniu 12.XI.1984 r. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Rządu. Poniżej zamieszczamy dalszy ciąg relacji z obrad.

SYTUACJA PIENIEŻNO-RYNKOWA

Globalne przychody pieniężne ludności w pierwszych trzech kwartałach wyniosły 3.680 mld zł, a łączne wydatki 3.488 mld zł. Dynamika, zarówno przychodów, jak i wydatków, kształtuje się na wyższym niż planowano poziomie. Jest to rezultatem z jednej strony — wzrostu wynagrodzeń za pracę, przychodów pozarolniczej gospodarki nieuprzedmiotowionej, przychodów ze sprzedaży produktów rolniczych oraz wypłat kredytów,

z drugiej — wynikiem wzrostu dostaw towarów na rynek oraz cen.

Szacuje się, że w roku bieżącym przychody wzrosną o ok. 20 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Natomiast wzrost wydatków na zakupy towarów i usług ocenia się na ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

ok. 22 proc.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności kształtuje się na poziomie o 15 proc. niższym niż w roku ubiegłym. Wzrost wkładów oszczędnościowych przekroczył założenia planu na

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznane się z projektem Centralnego Planu Rocznej na 1985 rok.

Stwierdzono, że nakreślone w nim zadania są w pełni zbieżne z celami planu 3-letniego oraz zgodne z uchwałami plenarnych posiedzeń KC PZPR. Zostały też poddane szerokiej konsultacji społecznej i uwzględniają dominujące w niej uwagi i wnioski.

Projekt planu przewiduje utrzymanie dotychczasowych, pozytywnych tendencji rozwojowych w gospodarce, poprawę efektywności, a przede wszystkim zakłada postęp w

przezwyciężaniu równowagi gospodarczej, a zwłaszcza pocięciu równowagi i inwestycyjnej. Poprawie zaopatrzenia ludności służyć będzie ponad czteroprocentowy wzrost dostaw towarów.

Biuro Polityczne omówiło zadania wynikające z XVII Plenum KC. Zatwierdziło organizację prac i harmonogram wprowadzania w życie wniosków i zaleceń zawartych w uchwale. Podkreśliło szczególnie wnioski dotyczące umocnienia ustrojowej pozycji i roli organów przedstawicielskich.

Wychodząc z potrzeby konkretnego umacniania pra-

warzności, poszanowania prawa przez organa władzy i obywateli uznano za niezbędne wzmocnienie prokuratorskiej i sądowej kontroli przestrzegania prawa przez organa administracji, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne.

Biuro Polityczne zaapro-

wowało rezultaty rozmów i sekretarza KC PZPR gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego JANOSEM KADAREM i kierownictwem WSPR przeprowadzono podczas roboczej wizyty przyjacieli w Budapeszcie.

Wychodząc z potrzeby konkretnego umacniania pra-

warzności, poszanowania prawa przez organa władzy i obywateli uznano za niezbędne wzmocnienie prokuratorskiej i sądowej kontroli przestrzegania prawa przez organa administracji, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne.

Biuro Polityczne zaapro-

wowało rezultaty rozmów i sekretarza KC PZPR gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego JANOSEM KADAREM i kierownictwem WSPR przeprowadzono podczas roboczej wizyty przyjacieli w Budapeszcie.

Wychodząc z potrzeby konkretnego umacniania pra-

warzności, poszanowania prawa przez organa władzy i obywateli uznano za niezbędne wzmocnienie prokuratorskiej i sądowej kontroli przestrzegania prawa przez organa administracji, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne.

Biuro Polityczne zaapro-

wowało rezultaty rozmów i sekretarza KC PZPR gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego JANOSEM KADAREM i kierownictwem WSPR przeprowadzono podczas roboczej wizyty przyjacieli w Budapeszcie.

Wychodząc z potrzeby konkretnego umacniania pra-

warzności, poszanowania prawa przez organa władzy i obywateli uznano za niezbędne wzmocnienie prokuratorskiej i sądowej kontroli przestrzegania prawa przez organa administracji, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne.

Biuro Polityczne zaapro-

wowało rezultaty rozmów i sekretarza KC PZPR gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego JANOSEM KADAREM i kierownictwem WSPR przeprowadzono podczas roboczej wizyty przyjacieli w Budapeszcie.

Wychodząc z potrzeby konkretnego umacniania pra-

warzności, poszanowania prawa przez organa władzy i obywateli uznano za niezbędne wzmocnienie prokuratorskiej i sądowej kontroli przestrzegania prawa przez organa administracji, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne.

Biuro Polityczne zaapro-

wowało rezultaty rozmów i sekretarza KC PZPR gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego JANOSEM KADAREM i kierownictwem WSPR przeprowadzono podczas roboczej wizyty przyjacieli w Budapeszcie.

Wychodząc z potrzeby konkretnego umacniania pra-

warzności, poszanowania prawa przez organa władzy i obywateli uznano za niezbędne wzmocnienie prokuratorskiej i sądowej kontroli przestrzegania prawa przez organa administracji, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne.

Biuro Polityczne zaapro-

wowało rezultaty rozmów i sekretarza KC PZPR gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego JANOSEM KADAREM i kierownictwem WSPR przeprowadzono podczas roboczej wizyty przyjacieli w Budapeszcie.

Wychodząc z potrzeby konkretnego umacniania pra-

warzności, poszanowania prawa przez organa władzy i obywateli uznano za niezbędne wzmocnienie prokuratorskiej i sądowej kontroli przestrzegania prawa przez organa administracji, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne.

Biuro Polityczne zaapro-

wowało rezultaty rozmów i sekretarza KC PZPR gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego JANOSEM KADAREM i kierownictwem WSPR przeprowadzono podczas roboczej wizyty przyjacieli w Budapeszcie.

Wychodząc z potrzeby konkretnego umacniania pra-

warzności, poszanowania prawa przez organa władzy i obywateli uznano za niezbędne wzmocnienie prokuratorskiej i sądowej kontroli przestrzegania prawa przez organa administracji, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne.

Biuro Polityczne zaapro-

wowało rezultaty rozmów i sekretarza KC PZPR gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego JANOSEM KADAREM i kierownictwem WSPR przeprowadzono podczas roboczej wizyty przyjacieli w Budapeszcie.

Wychodząc z potrzeby konkretnego umacniania pra-

warzności, poszanowania prawa przez organa władzy i obywateli uznano za niezbędne wzmocnienie prokuratorskiej i sądowej kontroli przestrzegania prawa przez organa administracji, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne.

Biuro Polityczne zaapro-

wowało rezultaty rozmów i sekretarza KC PZPR gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego JANOSEM KADAREM i kierownictwem WSPR przeprowadzono podczas roboczej wizyty przyjacieli w Budapeszcie.

Wychodząc z potrzeby konkretnego umacniania pra-

warzności, poszanowania prawa przez organa władzy i obywateli uznano za niezbędne wzmocnienie prokuratorskiej i sądowej kontroli przestrzegania prawa przez organa administracji, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne.

Biuro Polityczne zaapro-

wowało rezultaty rozmów i sekretarza KC PZPR gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego JANOSEM KADAREM i kierownictwem WSPR przeprowadzono podczas roboczej wizyty przyjacieli w Budapeszcie.

Wychodząc z potrzeby konkretnego umacniania pra-

warzności, poszanowania prawa przez organa władzy i obywateli uznano za niezbędne wzmocnienie prokuratorskiej i sądowej kontroli przestrzegania prawa przez organa administracji, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne.

Biuro Polityczne zaapro-

wowało rezultaty rozmów i sekretarza KC PZPR gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego JANOSEM KADAREM i kierownictwem WSPR przeprowadzono podczas roboczej wizyty przyjacieli w Budapeszcie.

Wychodząc z potrzeby konkretnego umacniania pra-

warzności, poszanowania prawa przez organa władzy i obywateli uznano za niezbędne wzmocnienie prokuratorskiej i sądowej kontroli przestrzegania prawa przez organa administracji, przedsiębiorstwa i organizacje społeczne.

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

WARSZAWA (PAP) — 12 bm. prezes Rady Ministrów gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI spotkał się z kierownictwem Narodowej Rady Kultury, z jej przewodniczącym prof. BOGDANEM SUCHODOLSKIM.

W. Jaruzelski został poinformowany o zamierzeniach programowych Rady w rozpoczętym roku kulturalnym 1984—85 oraz planowanych inicjatywach dotyczących wzbogacenia form aktywności kulturalnej i społecznej uczestnictwa w realizacji polityki kulturalnej socjalistycznego państwa.

Prezes Rady Ministrów wręczył również nominacje grupie nowych członków Rady. Znalazł się wśród nich m.in. prezes Stowarzyszenia Specjalno-Kulturalnego „Suwalczyzna”, dyrektor Muzeum Okręgowego w Suwałkach — Zygmunt Filipowicz.

Uzupełnienie składu Rady o przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń twórczych i środowisk artystycznych oraz społecznych działaczy upowszechniania kultury umacnia reprezentatywność Narodowej Rady Kultury, poszerza możliwość dialogu władz ze środowiskiem ludzi kultury i sztuki.

Zwracając się do nowo powołanych członków Rady gen. W. Jaruzelski podkreślił, że w warunkach utrzymywania się ostrych napięć międzynarodowych i realnego zagrożenia dla pokoju oraz nadal występujących trudności w życiu społeczno-gospodarczym kraju poświadczeniem ludzi kultury i sztuki jest wspólne działanie w obronie podstawowych humanistycznych wartości życia, zbliżanie ludzi i eliminowanie podziałów szczególnie szkodliwych dla kultury narodowej, będącej ze swej istoty wspólnym dziedzicem i dobrem wszystkich Polaków.

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem NRK

Nowe starcia górników z policją

LONDYN (PAP) — Wobec braku kolidujących się strajków brytyjskiej ze strajkami francuskimi górnikami, Północni policjanci zostali rozmieszczeni w okolicy kopalni, aby zapobiec ewentualnym starcom. Władze brytyjskie wyrażają nadzieję, że strajki górników w Wielkiej Brytanii nie będą miały wpływu na produkcję węgla.

Premier Wielkiej Brytanii

Wizyta w Izraelu. Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher odwiedzi Izrael, aby w ramach podjętego przez siebie w celu ustalenia statusu Izraela w Palestynie.

Izrael odmawia zwolnienia działaczy syzykich

BEJRUZ — Przewodniczący Izraelskiej Rady Ministrów Itzhak Mordechai odmówił zwolnienia działaczy syzykich, którzy zostali aresztowani w ramach operacji wojskowej w Libanie.

Maroko wycofało się z OJA

LONDYN — Maroko wycofało się oficjalnie z powołania do Organizacji Jedności Afrykańskiej na znak protestu przeciwko uwłaszczeniu delegacji Arabijskiej Demokratycznej Republiki Sahary (ADR) w sprawie OJA, który rozpoczął się w poniedziałek w stolicy Etiopii, Addis Abebie.

Wizyta F. Siwickiego w NRD

BERLIN (PAP) — Na zaproszenie ministra Obrony Narodowej NRD gen. armii Heinz Hoffmann, w poniedziałek, 12 bm. przybyła do Berlina z wizytą przyjacielskiej delegacji wojskowej PRL z ministrem Obrony Narodowej PRL gen. armii Florianem Siwickim.

24 grudnia wybory w Indiach

DELHI (PAP) — Premier Indii, Rajiv Gandhi zapowiedział, że w ramach powszechnych wyborów 24 grudnia br. w wyborach zostanie wyłoniony skład parlamentu Indii, który poinformowała agencja Reutersa.

Oskarżenia o zabójstwo robotnika tureckiego

PARYZ (PAP) — We Francji nadal nie słabnie oburzenie wywołane strzelaniem robotników domagających się zaliczenia w podparyskim miasteczku Eoone. Jak poinformowały francuskie źródła polityczne, to ten robotnik turecki, Ozgun Kemal zginął w wyniku trafienia go strzałem oddanym na wprost. Inny robotnik turecki, turecki 25-letni Daslan Haydar został ciężko ranny w szpitalu, a 3 dalsze osoby odniosły lekkie obrażenia.

stwierdzeniu awarii. Cóż z tego, skoro woda z urzędzonego ad hoc hydrantu ciekła nie w tę stronę, co trzeba. Po prostu do domu, a sikała horyzontalnie. Mieszkańcy okazywali sobie sympatię, przelewali z wiaderka do wiaderka po litrze piyma. Więcej za jednym postawieniem nabrać się nie dało. Zaś potrzebne pokłady wody niezyciwości kierowali pod adresem administracji osiedla, której jakby zabrakło ochoty do myślenia. Bo proszę — awaryjny hydrant uruchamia się (wskutek częstych awarii)

Jakże trudno jest pomysleć!

To nie do pomyslenia, mówią mieszkańcy osiedla Piaski w Białymstoku. Choć właściciele powinni się już przyzwyczaić do częstego braku wody. A to jakież mityczne słynki wystąpiły, albo rura trzaśnie. Pękła właśnie przedwczoraj i w chwili późniejszej wiadomo było, że na dwa dni wody zabraknie. Rurę trzeba odkopać, stosownie fragment wymienić i zakopać.

Zaskoczeni przez awarię

mieszkańcy części szczytowej wioderka, kanistry, czajniki i długim rękawem stawili się pod hydrant, który uruchomiono na dłuższy czas po

BYLIŚMY PRZY TYM



Wielki deficyt budżetowy USA?

NOWY JORK (PAP) — Zebrani w Filadelfii przedstawiciele banków i rządów wielu państw zachodnich i rozwijających się wyrazili w poniedziałek zaniepokojenie rosnącym deficytem budżetowym Stanów Zjednoczonych. Uczestnicy filadelfijskiej narady finansowej, poświęconej sposobom przywrócenia między narodowej równowagi finansowej, obawiają się, że po zwycięstwie wyborczym Ronalda Reagana administracja waszyngtońska nie zamierza przystąpić do redukcji ogromnego deficytu. Tymczasem brak działań prowadzących do jego ograniczenia grozi — zdaniem przedstawicieli wielu

Wielki deficyt budżetowy USA?

banków i rządów — poważnymi zakłóceniami w międzynarodowym systemie finansowym.

Wielki deficyt budżetowy USA?

Przedstawiciele brytyjskiego Ministerstwa Skarbu ostrzegli w Filadelfii, że kontynuowanie przez Waszyngton polityki wysokich deficytów budżetowych doprowadzi do wzrostu inflacji, dramatycznego zalesiania wzrostu gospodarczego i zamieszanania na giełdach walutowych. Przedstawiciel japońskiego Ministerstwa Finansów powiedział, że obniżenie amerykańskiego deficytu jest „kluczem do ożywienia gospodarczego w świecie i do międzynarodowego problemu zadłużenności”.

Wielki deficyt budżetowy USA?

Przedstawiciele brytyjskiego Ministerstwa Skarbu ostrzegli w Filadelfii, że kontynuowanie przez Waszyngton polityki wysokich deficytów budżetowych doprowadzi do wzrostu inflacji, dramatycznego zalesiania wzrostu gospodarczego i zamieszanania na giełdach walutowych. Przedstawiciel japońskiego Ministerstwa Finansów powiedział, że obniżenie amerykańskiego deficytu jest „kluczem do ożywienia gospodarczego w świecie i do międzynarodowego problemu zadłużenności”.

Wielki deficyt budżetowy USA?

Przedstawiciele brytyjskiego Ministerstwa Skarbu ostrzegli w Filadelfii, że kontynuowanie przez Waszyngton polityki wysokich deficytów budżetowych doprowadzi do wzrostu inflacji, dramatycznego zalesiania wzrostu gospodarczego i zamieszanania na giełdach walutowych. Przedstawiciel japońskiego Ministerstwa Finansów powiedział, że obniżenie amerykańskiego deficytu jest „kluczem do ożywienia gospodarczego w świecie i do międzynarodowego problemu zadłużenności”.

Prawa o - konsekwentne i zdecydowane

Rozmowa z Prokuratorem Wojewódzkim w Białymstoku - MARKIEM ŁOCHOWSKIM

— Można spotkać się z opinią o liberalnym traktowaniu sprawców przestępstw, co sprawia, że notuje się wyraźny wzrost przypadków szczególnie rażącego naruszenia prawa. Czy podziela pan ten pogląd?

— Nie podzielam, gdyż wcale nie jesteśmy tacy liberalni, o czym jeszcze powiem. Zaczęło od ostatniego członu przedstawionej opinii. Istotnie stwierdza się wyraźne zwiększenie przestępczości, a tym samym odczucie zagrożenia. Począwszy od r. 1976 (z wyjątkiem r. 1978) notujemy wzrost ilości przestępstw — średnio o około 10 proc. W rezultacie wskaźnik przestępczości w roku ubiegłym — w stosunku do r. 1976 — wzrósł w woj. białostockim o 73 proc. Nie jest to mało; powiedziałbym nawet, że bardzo dużo. Dodam też, że podobną tendencję wzrostu (14 proc.) zanotowano w ciągu trzech kwartałów bieżącego roku.

— Przytoczona opinia ma więc pewne podstawy. Wszak za wskaźnikami procentowymi kryją się konkretne liczby. Co więc dominuje, jeśli chodzi o przestępczość szczególnie niebezpieczną dla obywatelskiego porządku prawnego?

— Zdecydowanie prym tu wiodą czyny wymierzone przeciwko mieniu, zarówno społecznemu, jak i należącemu do obywateli. W ciągu minionych ośmiu lat zanotowałyśmy trzykrotny wzrost ilości włamań do mieszkań i innych obiektów prywatnych. Muszą jednak stwierdzić pewien objaw pozytywny: nie notujemy wzrostu, a nawet jest pewna tendencja spadkowa przestępstw zagrażających życiu i zdrowiu, czyli zabójstw, bójek, pobić.

— Czyżby więc przyczyn wzrostu przestępczości szukać należało w polityce renesansu? Mówi się, że prokuratura jest zbyt liberalna, a sądy łagodne...

— Powiedzmy sobie prawdę: przestępczość ma swoje źródła nie w takiej czy innej działalności organów ścigania, czy sądów, ale w określonych zjawiskach i warunkowaniach społecznych jak nadużywanie alkoholu, niedomagania procesu wychowawczego w rodzinie i szkole oraz kryzysy społeczno-gospodarczym.

— Jeśli chodzi o rzekomy liberalizm, to nasza praktyka represyjna — mam tu na

myśli politykę aresztową prokuratury, jak i karną sądów — jest w woj. białostockim stosunkowo surowa. Opiaram to twierdzenie nie na subiektywnym odczuciu, ale na porównaniu odpowiednich danych z innymi województwami i średnią krajową. Okazuje się bowiem, że w dziedzinie najpoważniejszych kategorii przestępstw stosowany był w roku bieżącym przez prokuratorów areszt tymczasowy wobec 75 proc. sprawców. Byliśmy więc tutaj zdecydowani i konsekwentni.

W trzecim kwartale br., na 53 osoby oskarżone o kradzież z włamaniem do obiektów uspołecznionych, tylko trzy odpowiadały za wolnej stopy. Za dopuszczenie się gwałtu czy rozboju wszyscy sprawcy, zaraz po ujawnieniu, zostali aresztowani. Podobnie przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o łapownictwo, kradzież z włamaniem na szkodę obywateli, wypadki drogowe spowodowane przez kierowców znajdujących się w stanie nietrzeźwości.

Muszę z całą stanowczością stwierdzić, że w tych najgroźniejszych kategoriach przestępstw praktyka aresztowa prokuratury była jednoznaczna. Sąd nie może przyjąć zarzutów liberalizmu. Wszystkie przypadki, gdy prokurator nie zastosował aresztu, zostały zbadań i stwierdzono ich zasadność. Zresztą nie zastosowanie aresztu wcale

nie uchroniło sprawcy od kary, a dyktowane było względami humanitarnymi i rygorami obowiązującego prawa.

— A praktyka sądowa?

— Kierowaliśmy do sądu akty oskarżenia, a osoby nimi objęte znajdowały się z reguły w areszcie śledczym. Na rozprawach, wskazując na społeczne zagrożenie, domagaliśmy się wymierzenia sprawcom wysokich kar, a łagodne — naszym zdaniem — wyroki zaskarżaliśmy. Nie mogło to pozostać bez wpływu na wyroki.

W pierwszym półroczu br. sądy rejonowe w woj. białostockim dosyć wyraźnie zastrzyły swą politykę karną, szczególnie jeśli chodzi o kary majątkowe i pozbawienia wolności. I tak ilość orzeczeń sądowych opiewających na karę do roku pozbawienia wolności zmniejszyła się z 45 proc. do 36 proc. (wskaźnik krajowy — 52 proc.); więcej było wyroków skazujących na ponad dwa lata pozbawienia wolności, bowiem wskaźnik z 10,4 proc. zwiększył się do 15,7 proc. (w kraju — 10,2 proc.).

Tendencje wzrostu wykazują też wymierzone grzywny. Są one znacznie wyższe i bardziej surowe. Przykładowo: grzywny na ponad 20 tys. zł były w br. orzeczone w 68 proc. sprawach, gdy w ubr. tylko w 39 proc. Wzrosła również ilość grzywnien orzekanych w rozmiarach ponad 50 tys. zł.

Częściej też sądy orzekają kary dodatkowe, jak podanie wyroku do publicznej wiadomości i zakaz zajmowania określonych stanowisk czy wykonywania działalności. Powiedzmy sobie szczerze, że dolegliwość materialna jest nieraz bardziej dotkliwa niż kara pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania.

Stąd mam podstawy, aby stwierdzić, że polityka karna sądów uległa wyraźnej zmianie. Stała się bardziej adekwatna do rzeczywistego zagrożenia przestępczością.

— Jakże więc prokuratura miała zastrzeżenia do niektórych wyroków?

— Do ideału jeszcze daleko. Nigdy tego zresztą nie osiągniemy, aby być zgodnymi z sądem jeśli chodzi o ocenę wyroku. To normalne i prawidłowe. Spraw ludzkich nie można podlegać pod jeden miarownik. Nie oskarżamy, a sądy nie sądzą wlamywarca czy spekulanta w ogóle, ale konkretnego człowieka, z jego uwarunkowaniami rodzinnymi, zdrowotnymi, środowiskowymi. Musi być indywidualizacja winy i kary. Jest to zgodne z podstawową zasadą socjalistycznego prawa karnego.

— Ale wracając do istoty pytania kwestionujemy — w formie rewizji — prawie 10 proc. wyroków.

— Głównie czego dotyczy te rewizje i jaka jest ich skuteczność?

— Występujemy zwłaszcza wtedy, gdy naszym zdaniem — wymierzono zbyt niskie kary majątkowe, niewłaściwie oceniono stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu albo sąd zdecydował zawiesić warunkowo wykonanie kary. Nasze rewizje są rozpatrywane przez Sąd Wojewódzki i w 70 proc. uwzględniane. To ma swą wymowę.

— Czyżby wymawiał pan zasadę: im surowszy sąd — tym lepszy?

— Wcale tak nie uważam. Jestem daleki od tego. Najlepszy jest taki sąd, który wydaje sprawiedliwe wyroki. W odniesieniu do kary, będzie to — zdaniem prokuratury — spełnienie, gdy z jednej strony sąd weźmie pod uwagę wymogi prewencji szczególnej, czyli będzie miał wzgląd na osobę sprawcy i motywację jakimi się kierował, ale też w jakim samym stopniu potraktuje wychowawczą funkcję społecznego oddziaływania kary. I o takie właśnie wyroki i kary występują prokuratorzy.

— Czyli ten wspomniany na wstępie liberalizm...

— Bierze się z bardzo subiektywnych odczuć osób pokrzywdzonych (co jest zrozumiałe) oraz braku znajomości mechanizmów i wyrokowania, a także uogólniania pojedynczych wyroków. Zachodzi więc potrzeba szerszego informowania opinii publicznej o poważniejszych sprawach i stosowanych aresztach, co od paru miesięcy często czynimy za pośrednictwem „Gazety”. Sądy również częściej podają wyroki do publicznej wiadomości nie tylko w prasie, ale także w miejscu pracy czy zamieszkania skazanego.

Postęp więc jest, ale wszystkie możliwości nie są jeszcze wykorzystane. Decydujący głos przy podejmowaniu o rozmiarach kary mają lawnicę. Powinni oni składać sprawozdania swym wyborcom w zakładach pracy i innych środowiskach, wyjaśniać zasady karności obowiązujące w naszym prawie. Społeczeństwo pozna wtedy wiele problemów wymiaru sprawiedliwości, a przez to lepiej je zrozumie. Z drugiej strony odczucia społeczne zostaną przekazane bezpośrednio tym, którzy decydują o wysokości kary.

— Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał: BOHDAN HRYNIEWICKI



Szkolnictwo zawodowe Różnorodny podział obowiązków

Po wprowadzeniu ustawy o przedsiębiorstwie krzywo zaczęto patrzeć na szkoły przykładowe. Zauważono, że pochłaniają one spore koszty z ich zapewnieniem jest więcej niż kształcą absolwentów. Kłódkowano więc pewną ilość szkół przykładowych. Z drugiej strony — na rynku pracy ciągle oczekiwano na wykwalifikowanych robotników. Rozpoczęły się narzekania na ich brak i pretensje, oczywiście — do oświaty.

Przy wielkim braku chętnych do pracy w niektórych zawodach, omijaniu pewnych szkół zakładówowych przelazły na łatwiejsze i gotowe są zatrudniać każdą ilość robotników niewykwalifikowanych za grubie pieniądze. Te paradyksy nie pozostały nie zauważone przez młodzież, która jeszcze częściowo omijała szkoły przykładowe.

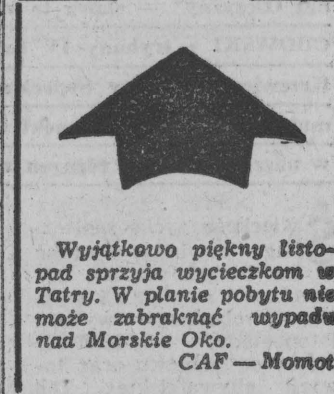
Przedsięwzięcie czasu na uprzedkowanie szkolnictwa zawodowego. Ministerstwo Oświaty i Wychowania zauważyło, że ustawa o przedsiębiorstwie nie mówi o kształceniu kadr. Pośredniostwo więc wykorzystając jej artykuł 51 i 22 maja br. skierowało do Sejmu projekt zmian w ustawie o szkolnictwie z 1961 roku. Uzasłnieniem będą projekty rozporządzeń Rady Ministrów: „o współdziałaniu międzyresortowym w zakresie kształcenia zawodowego”, oraz „w sprawie organizacji praktycznej nauki zawodu”. Mają one zapewnić odpowiedzialność zakładów za wykształcenie potencjalnych ich pracowników.

Przed szkolnictwem zawodowym powstało więc pilne zadanie: skwalifikowania na nowe zawody oraz ułożenie nowych programów nauczania. Potrzebne jest sprzecyzowanie w jakich branżach i ilu na-

leży przygotować kwalifikowanych robotników. W ostatnich latach w poszczególnych resortach zlikwidowano komendy do spraw szkolnictwa zawodowego i dopiero projekty przewidują ich ponowne powołanie lub reaktywowanie.

MO:W jasno stwierdziło, że tego typu szkoły powinny być przy zakładach pracy. W ten sposób uczeń ma zapewnioną praktykę zawodową i opiekuna — przy niewielkich nakładach pieniężnych. Pozostałe szkoły zawodowe (nie przykładowe) będą miały wyznaczone zakłady patronackie. Wprowadzono zasadę refundowania. Oznacza to, że zakład pracy, który zatrudnia absolwenta, ma obowiązek spiaczenia kosztów jego kształcenia przedsiębiorstwu posiadającemu szkołę lub jej patronującemu.

Nowelizacja ustawy o szkolnictwie z 1961 roku oraz wspomniane projekty Rady Ministrów mogą uratować wiele szkół przykładowych. Jedno jest pewne — nie rozwiążą problemu ich zapelnienia uczniami. Jeśli zakłady pracy dalej będą płacić więcej robotnikom niewykwalifikowanym niż wyuczonym młodzieży, to w dalszym ciągu pewne szkoły będą miały kłopoty z otwieraniem klas 1 września.



Komputer dla naczelnika i rolnika

Na zlecenie Instytutu Badań Systemowych Polskiej Akademii Nauk w Instytucie Informatyki i Zarządzania Politechniki Szczecińskiej przygotowano projekt systemu informatycznego dla gmin. Dzięki systemowi naczelnik gminy, pracownicy urzędu gminnego będą mogli dysponować informacjami dotyczącymi ilości i jakości gruntów, wielkości gospodarstw, produkcji, a także danymi dotyczącymi gospodarki sieniową. Uzyskiwać można będzie również wszelkie dane dotyczące finansów oraz m.in. stanu i ruchu ludności.

INTENCJA twórców koncepcji było również i to, aby z systemu informatycznego mogli korzystać nie tylko naczelnik gminy i pracownicy urzędu gminnego. Przewidziano pewne funkcje usługowe dla ludności, a przede wszystkim rolników.

Rolnik powinien na przykład bez kłopotów uzyskać szatką informację, jakie podatki powinien płacić, w jakiej wysokości, a także dowiedzieć się o ulgach, które mu ewentualnie przysługują. Ponadto przewiduje się możliwość stworzenia swojego poradnictwa komputerowego. Rolnik mógłby zainteresować w jaki sposób optymalnie wykorzystać swoje grunty — pełnej odpowiedzi udzieliłby komputer.

Do tych celów nie trzeba angażować ani dużych, ani średnich maszyn cyfrowych. Koncepcja wypracowana w Politechnice Szczecińskiej przewiduje eksploatację mikrokomputerów — prostych w obsłudze, stosunkowo tanich, które można instalować w każdym biurze. Referent urzędu gminnego już po krótkim kursie mógłby w powołeniem usługiwać się mikrokomputerem i w każdej chwili udzielić odpowiedzi na pytania dotyczące życia społeczno-gospodarczego w swoim regionie.

Warto dodać, że niektóre województwa są już przygotowane do zastosowania mikrokomputerów — dysponują one kadrą specjalistów.

Kalesony za lodówkę

Ciąg dalszy ze str. 1

Potem w białostockiej hurtowni kto żył kompletował przez kilka dni trampki według rozmiarów, par i kolorów. Co to ma wspólnego z handlem? Czy producenta nie stać na wkładanie do tego samego pudełka lewego i prawego buta o tej samej numeracji?

W tym roku obrazili się z kolei „Poloport” z Zielonej Góry. Białostocianie ośmielili się bowiem zareklamować sanki za stercami z siedzenia śrubami. Sanki wróciły skąd przysły, a w rewanżu do Białegostoku trafił kolektor o zerwanym umowie, kwitujący całą sprawę ironicznym „nie jestestwie handlowym partnerem...”. Śmiać się z tego czy płakać?

Czym więc ugłaskać niektórych rozbustwionych wytwórców? Przecież cały region wie, że czychają tylko na reklamacje, aby mieć pretekst do zerwania umowy. Chodzi o to, że zakłady — monopolistę starają się wybierać tylko takich kontrahentów, którzy mogą im zaofiarować jakieś inne, poszukiwane artykuły. A nasi mają na podrodzie tylko uśmiechy brązystek i ewentualnie, z prywatnej lodówki, faszerowanego szcupaka. Węgorz, niestety, tak spowszedniał, że otwiera tylko drzwi nowiejuszy handlu wymiennym.

W dobie braków rynkowych branżowych zawsze mają nie lada zgrzyt, gdy dowiadują się, że wytwórcy turystycznych butli gazowych da ich nawet cały wagon, ale natychmiast potrzebują lodówek. Zanim nad Białą wojewódzki areopag rozstrzygnie jak to

zrobić, butle pojadą tu a skąd przyjdzie pierwsza chłodziarka.

Teraz, przed zimą, poszukuje się ciepłej bielizny. Wymiana kwitnie mniej więcej według scenariusza: ja ci dam 100 par kalesonów (ogółajac lokalny rynek), a ty mi podeszjesz sprzet turystyczny; ja spioruję — ty mi narty itp.

W takich przetargach, jako region, mamy mało do zaofiarowania. Wiadzą o tym wytwórcy, ich zreszenie i nasi handlowcy. Trzeba jednak dostosować się do reguł gry obowiązującej w tym światku. Białostocianie urządzili w supraszkim „Trampie” gieldę ophthalmiczną, pokazując producentom okularów (i dystrybutorom) nie tylko Supraśl, ale i Białowieżę. Była to swego rodzaju podzięką za utworzenie w Białymstoku specjalistycznej hurtowni i wynikniecie się spod „opiekunów” skrzydeł hurtowni stołecznej. Efekt tych kosztownych działań był taki, że poważnie zmniejszyły się w regionie kolejki po okulary. Podobne próby nawiązania nieregularnych kontaktów podjęto w Suwałkach.

Przed nami dwa duże, ogólnopolskie biegi narkarskie: Jaciągów i Merkurowo. „Poloport” od lat o taczca opieką uczestników podobnych imprez na Śląsku. — Może więc i nas? — usłyszałem ostatnio w białostockim WPHW. Szykuje więc swe argumenty dyrektor Józef Grajewski na listopadowe spotkanie z kierownictwem Zrzeszenia „Poloport”.

Za spektakularnymi pertraktacjami kryją się problemy o wiele poważniejsze. Przecież cienki strumyczek

dostaw do mniej licznych się województw osłabia węgacje ich handlowych przedsiębiorstw, pozbawiając tym samym klienta możliwości kupienia poszukiwanego np. sprzętu turystycznego-rekreacyjnego. O tej branży piszą najczęściej, bo inne jakoś lepiej sobie radzą.

W 1979 r., kiedy artykuły gospodarstwa domowego czekały na klientów, białostockie WPHW otrzymało m.in. 8063 odkurzacze, 8 tys. chłodziarek i zamrażarek, 3100 pralek automatycznych, 2200 maszyn do szycia i ponad 4 tys. pralek (łącznie z wirówkami). W pięć lat potem dostawy tego sprzętu zbliżyły się do poprzedniego poziomu. Mniej jest tylko chłodziarek, pralek i telewizorów czarno-białych.

Jakże niepoważnie wobec tych liczb przedstawiają się umowy na przyszłoroczne dostawy sprzętu turystycznego. Nart (właśnie dziecięcych) ma być w I półroczu 85 r., ok. 1300 a wiązań do nich (Beta, Gamma i Junior-2) ok. 300; kijów będzie tylko 650. Umowa na 250 par butów zjazdowych, sto biegowych, 150 tzw. śladowych i 180 pozjazdowych — zakrawa na kiepski żart. Przy takim deficycie nikt nawet nie mówi o stale rosnących cenach.

Od pełnego zaspnienia w rzeczywistości jakichkolwiek większych zakupów ratuje zwoleńników zimowej turystyki jedynie świadomość, że są to plany na I półroczu. Może przemysł podejmie jakieś zobowiązania? Może handlowcy wytargują coś dodatkowego? No właśnie!

ADAM ŁOCHOWSKI

Z Wczorajszych Listów

Kto pomoże?

Zmuszony jestem prosić redakcję o radę i pomoc, bo sam nie mogę poradzić. Otóż jestem nietypowym rolnikiem, a właściwie nie jestem nim. Mam zamieszkanie do matarstwa i jemu poświęcam gros czasu, żeby nie powieździeć całe życie. Ostatnimi laty sporo uciążliwałem po kraju, przybywałem m.in. na Śląsku, w Krakowie. Tam też namalowałem wiele dzieł.

Po śmierci ojca musiałem powrócić do rodzinnego domu i przejąć ojczyste. Niestety, nie mając tzw. smykałki rolniczej gospodarstwa zaczęła podupadać. Byłem tego świadkiem, nieraz z rozpaczem patrzyłem jak tobiecie dorobek ojca — i nie mi mogłem zrobić. Nie mogłem też liczyć na innych — rodzinny nie mam, a z zyczliwością obcych wiadomo jak jest.

Właśnie teraz mam olbrzymi kłopot z wykopaniem ziemni-

ków. Posadziłem je na hektarowym obszarze. To dużo. No, ale coś musiałem posadzić. Potrzebuję ludzi do roboty, najlepiej byłoby zaangażować młodzież szkolną. Nie można jednak się dogadać z władzami szkolnymi. Jestem bezradny i rozpacz mnie ogarnia na widok marzących ziemniaków.

Kochani, proszę Was, do radzicie coś. Wiem, że znów dała o sobie znać moja niezdarność. Lecz co mogę począć, skoro nie jestem urodzonym rolnikiem?

FRANCISZEK BACKIEL

Tykoćcin

OD REDAKCJI: Czytelnik wzruszył nas swoją szczerą prośbą. Liczymy, iż jego problem spotkają się z zrozumieniem zarowno władz, zwłaszcza gminnych, jak i sąsiadów oraz znajomych. W końcu ludzi dobrej woli, zycyliwych u nas jeszcze nie brakuje. (sf)

Sosna — wskaźnikiem zanieczyszczeń atmosfery

DRZEWA iglaste są szczególnie wrażliwe na zanieczyszczenia atmosfery. Od kilku lat obserwuje się zaskarżające zagrożenie lasów iglastych a szczególnie sosnowych — w sąsiedztwie większych ośrodków przemysłowych. Igły sosny i innych drzew iglastych wchłaniają i kumulują różne szkodliwe substancje atmosfery. W efekcie ulegają trwałym uszkodzeniom, co powoduje stopniowe obumieranie drzew. Drzewa liściaste — zrzucające liście jesienią są mniej narażone na czynnik atmosferyczny. Drzewo co roku wypuszcza nowe liście, natomiast drzewa iglaste dokonują wymiany liści-igieł w cyklu 4-letnim.

Specjaliści z Ogród Botanicznego PAN w Warszawie przygotowują mapę zanieczyszczeń atmosfery w Polsce. Jako wskaźnik wielkości i zasięgu zanieczyszczeń wykorzystuje się sosny. Analiza zanieczyszczeń lasów sosnowych pozwala wydzielić regiony najbardziej zagrożone — o dużej koncentracji w atmosferze zanieczyszczeń gazowych i pyłowych. W pierwszej kolejności prowadzi się badania drzew sosnowych w rejonach przemysłowych i w sąsiedztwie wielkich miast. Bada się rów-

nież sosny na terenie parków narodowych i rezerwatów. W ten sposób można określić wielkości i zasięg zanieczyszczeń atmosfery groźnych dla najbardziej wrażliwych gatunków roślin.

(PAP)

W woj. białostockim zamieszkuje około 40 tys. inwalidów prawnych, tzn. osób posiadających przyznane przez lekarskie komisje grupy inwalidzkie. Co prawda, dane te pochodzą z narodowego spisu powszechnego przeprowadzonego w roku 1978, ale władze służby zdrowia uważają, że jeśli się po prawie sześciu latach zmieniły, to w niewielkim stopniu. Można uznać, że prawie 6 proc. mieszkańców Białostocznego stanowią inwalidzi, wśród których dominują osoby uskarżające się na schorzenia układu krążenia, nerwowego, kostno-stawowego oraz cierpiące na urazy. Jest to grupa na tyle znacząca, że jej problemom nie można zostawić wiernemu biegowi. Niedawno zagadnieniu rehabilitacji inwalidów omawiano na posiedzeniu Wojewódzkiego

Zespołu Poselskiego, a jeszcze wcześniej na Egzekutywie KW PZPR. Wnosi się zbieżnie, niezbyt dobrze wychodzi przede wszystkim komisyje przed rehabilitacją, która powinna obejmować aspekty postępowania leczniczego, społecznego i zawodowego. O ile poziom rehabilitacji leczniczej można uznać za zadowalający (choćby i tu należałoby zrobić więcej), to dwa pozostałe kierunki przystosowania inwalidów do życia napotykały na pewne bariery. Rehabilitacja zawodowa u-

trudnia przede wszystkim nie-wielka w stosunku do potrzeb liczba stanowisk pracy chronionej oraz ubogie oferty zatrudnienia dla inwalidów. Chociaż ilościowo wolne miejsce pracy pokrywają potrzebę osób niepełnosprawnych, to

Pracować i żyć jak inni

ich dostosowanie do możliwości poszukujących zatrudnienia, nie spełnia oczekiwań. Szczególne trudności z podjęciem zajęć zawodowych ma grupa osób psychicznie chore, lekko upośledzone umysłowo, ociemniałe oraz chore na epilepsję.

Uwaga — bubeł! Fotel w „Cynie”

Nie należy do rzadkości wypadki, kiedy na własnej skórze przekonujemy się o zasadności porzekadła o babie, która nie miała lodopitu, więc coś sobie kupiła. Do kwietnia br. spokojnie egzystował sobie mieszkaniec Ciechanowca — Jerzy Diakowski. Aliści w końcu miesiąca zanosiło go do Zambrowa, gdzie miał wątpliwą (jak się później okazało) przyjemność kupić fotel produkcji Spółdzielni Pracy Przemysłu Drzewnego „Czyn” w Reszlu (woj. olsztyński).

Po dwóch miesiącach użytkowania mebelów podklejały się w nich oparcia, pozapadały siedzenia (fotele nie nadają się teraz nawet do tej części ciała, dla której zostały

przeznaczone). W każdym razie — abstrahując od anatomii — radziomy uważać na towar z metką tego właśnie producenta! Otrzymujemy coraz więcej sygnałów o pojawiających się tu i ówdzie bubałach. Zachęcamy do dalszej współpracy z nami w wykryciu niesolidnych wytwórców braków w produkcji. Może to, co umknie uwadze kontroli wewnętrznych (notabene — często zbyt powierzchownych) zostanie zauważone na lamach prasy. Przynajmniej nasz adres: Dział Ekonomiczny „Gazety Współczesnej”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1 (z dopiskiem na kopercie „Bubeł”), tel. 211-30.

M. PIEKAREK

P.S. Przypominamy Spółdzielni „Czyn”, że fotel mieszkanca Ciechanowca czeka ją reklamacja, złożonej przez niego w sklepie. Trwa to już dostatecznie długo.

Kultura świecka - temat wciąż aktualny

„Obywatel naszego państwa musi mieć możliwość dokonywania swobodnych wyborów światopoglądowych, wyznaniowych i moralnych. Ideowo-polityczna i moralna opcja na rzecz światopoglądu materialistycznego i zasad świeckiej moralności, stanowiąca rezultat świadomej, płynącej z głębokiego przekonania decyzji, nie może być traktowana przez nikogo jako przedmiot pomówień i znieważania ludzi. Rozwijanie kultury współżycia wszystkich Polaków — wierzących i niewierzących, katolików i marksistów, dialog z Kościołem, służby powinny umacnianiu naszej socjalistycznej Ojczyzny — słowa te wypowiedział MARIAN ORZECHOWSKI z trybuny IV Krajowego Zjazdu Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. W czasie jego obrad sformulowano kolejną perspektywę rozwoju kultury świeckiej w naszym kraju w różnych wymiarach i aspektach.

Świeckość życia społecznego powinna wyrażać się poszanowaniem zasad wolności sumienia i wyznania, swobodnego wyboru światopoglądu, oddzielenia Kościoła od państwa oraz tolerancji obywatelskiej. Tak rozumiana świeckość zakłada oczywiście zdecydowaną walkę z nietolerancją i siłami klerykalizmu z próbami wykorzystywania religii i Kościoła dla antysocjalistycznych celów politycznych, podważania świeckiego charakteru instytucji społecznych.

Szczególne znaczenia nabiera dziś walka o pełną świeckość szkolnictwa, w szkole polska przekazywała wychowankom rzetelną wiedzę naukową, kształtowała racjonalistyczną postawę poznawczą młodzieży, świecką hierarchię wartości, uczyła refleksyjnego i samodzielnego myślenia.

TKKS stara się działać w każdym środowisku, jednak głównym terenem działania jest szkoła, uczniowie i nauczyciele. Podstawowe hasła Towarzystwa — Humanizm, Świeckość, Racjonalizm są wspólnie z dążeniami wychowawczymi współczesnej szko-

ły, które również chce wychować człowieka racjonalnie myślącego, patriotę kierującego się zasadami internacjonalizmu.

Funkcjonowanie TKKS oparłe jest na ludziach pracujących społecznie (w kraju etatowo zatrudnionych jest 186 osób z czego trzy w Zarządzie Wojewódzkim w Białymstoku). Dużą przeszkodą w prowadzeniu efektywnej działalności jest brak pieniędzy.

TKKS dysponuje środkami, które wcześniej musi samo wypracować. Nie są to sumy, które mogą oszłomić. Towarzystwo prowadzi swą działalność na dwóch płaszczyznach: lektorskiej, starając się dotrzeć z odczytami do wszystkich środowisk i masowej, popularyzatorskiej. Stawki za lektory są niskie np. doktor otrzymuje 450 zł, magister — 350 zł za dwie godziny lekcji.

Głównym źródłem zarobków powinny być umowy zawierane z zakładami pracy i szkołami na określony cel np. odczyty. Jako stwarzanie wyższej użyteczności TKKS może przyjmować zapisy i da-

rowiny. Co roku wysła się do zakładów pracy propozycje tematów odczytów, jednak wywiera to mierne skutki. Najgorzej jest z dużymi, bogatymi zakładami. Trudno uwierzyć, że nie mogą one wygospodarować ze swych funduszy 500 zł — taka jest najniższa stawka. Lepiej jest z małymi przedsiębiorstwami w terenie. Często podchodzą one do sprawy ze zrozumieniem.

Zarząd Wojewódzki otrzymał pieniądze z Urzędu Wojewódzkiego i Kuratorium. Najbardziej współpracą z TKKS powinny być zainteresowane szkoły. Młodzież jest chłonna wiedzy na temat religioznawstwa, dyskusji światopoglądowych, problemów seksualnych. Lektorzy Towarzystwa mogliby zaspokoić potrzeby młodzieży. Jednak nie odczuwa się większego zainteresowania poszczególnych szkół działalnością na rzecz krzewienia kultury świeckiej. Bez wadzenia zaczęły na tym kryzys ostatnich lat. Niektórzy nauczyciele wstydzą się czy też ukrywają fakt, że byli kiedyś aktywistami TKKS.

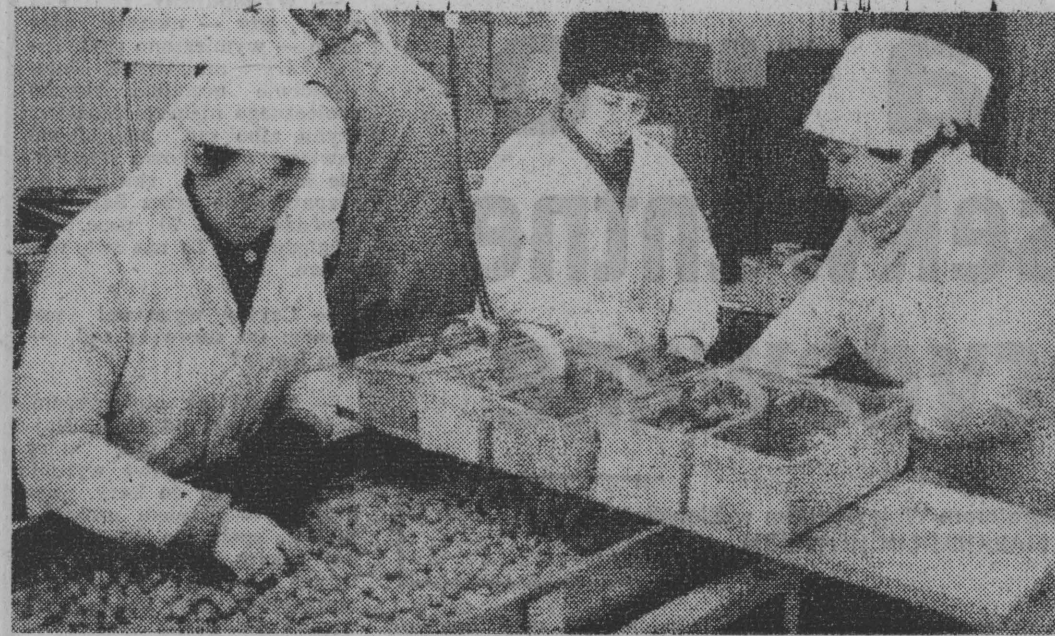
Zarząd Wojewódzki realizuje umowę z Przedsiębiorstwem Upowszechniania „Prasa-Książka-Ruch” o działalności odczytowej w klubach wiejskich. Jest to o tyle trudne, że nie wszystkie zarządy terenowe prowadzą aktywną działalność. Lektorów trzeba wysyłać z Białegostoku. Wobec braku własnego środka lokomocji, realizacja tego zamierzenia nie zawsze jest skuteczną.

Poproszyla się współpraca z organizacjami młodzieżowymi. Wspólnie z harcerzami realizowany jest już po raz siódmy Turniej Wiedzy Filozoficznej. Również ZSMP stara się włączyć w upowszechnianie kultury świeckiej. Próbowano już powołać Studium Kultury Świeckiej i Studium Kultury Robotniczej. Niestety, po dwóch wykładach i kilku działaniach została zawieszona ze względu na niki zainteresowanie młodzieży. ZSMP wspólnie z TKKS stara się obecnie znaleźć taką formułę, która będzie atrakcyjna dla młodych ludzi.

O problemach z upowszechnianiem kultury świeckiej i pracy TKKS można by pisać wiele (np. o braku bazy lokalowej czy wyposażenia w sprzęt audio-wizualny). Nie wszystkie zamierzone cele Towarzystwo zdola zrealizować samo, bez współdziałania resortów odpowiedzialnych za wychowanie. TKKS niemiłosiernie atakowany w czasie burzliwego Sierpnia, powoli odzyskuje utraconą pozycję. Potrzebny jest w dalszym ciągu szerszy program rozwijania i propagowania kultury świeckiej, który nie pozostawia tylko na papierze. I nie chodzi tu wyłącznie o hasła, słowne deklaracje. Nie może być np. tak, żeby ludzie, którzy decydują się na świeckie formy obrzędowości, byli pokrzywdzeni. W Białymstoku, mieście wojewódzkim służyły od USC, raczej przypominają kolejkę w sklepie mięsny niż wydarzenie, które będzie się wspominać po latach. O świeckim obrzędzie potrzebujemy lepiej nie pisać.

To tylko dwa przykłady świadczące o niedostrzeganiu wagi problemu.

ROMAN BAKA



Przy sortowaniu truskawek brygada Nadziei Panastuk.

Mrożonki — towar poszukiwany



Eugenia Sadowska zajmuje się wyrobem pyz.

POLONICA

12-minutową ować urządzono w Madrycie Krystianowi Zimmermanowi, który wykonał tam z towarzyszeniem orkiestry Wiener Symphoniker pod dyktando Leonarda Bernsteina II koncert fortepianowy Jana Brahmsa.

W Instytucie Filmowym w Oslo odbył się pokaz „Zaklętych rewirów” Janusza Majewskiego; obecny na pokazie reżyser, zarazem prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich podczas pobytu w Norwegii podpisał z Norsk Filmforbund porozumienie o współpracy.

Polski kompozytor Piotr Moss otrzymał II nagrodę za utwór na chór mieszany i kwintet smyczkowy na międzynarodowym konkursie w Bernbach w RFN.

Po 27 koncertach w Brazylii, chór Politechniki Szczecińskiej pod dyktando Jana Szyrockiego udał się do Argentyny i Urugwaju.

(PAP)



Przy automacie do produkcji pierożków pracuje Anna Suszycka.

W białostockiej chłodni jest gorący okres. Na liniach technologicznych trwa wyrób pyz i pierożków. W innych pomieszczeniach w temperaturze minus 5 stopni odbywa się sortowanie owoców. Część z nich w formie schłodzonej wysyłamy na eksport do wielu państw zachodnioeuropejskich. W tym roku planuje się wyprodukować 2500 ton mrożonek kulimarnych oraz 2700 ton owocowych. Trafia one nie tylko na rynek lokalny, ale również do innych województw.

Nie powinno zabraknąć surowca do wyrobu mrożonek owocowych. Mimo wcześniejszych obaw skupiono w tym sezonie: 2106 ton truskawek, 217 ton czarnej porzeczki, 138 ton czarnego, 321 ton śliwek, siedem ton agrestu oraz tonę malin. Częściowo kupiono je z własnych kontraktacji, co znacznie obniżyło koszty surowca.

Gorzej wygląda sytuacja w przypadku mrożonek z nadzieniem mięsnym, cieściecych się największym powodzeniem wśród nabywców. Wielkość produkcji limituje tu centralny rozdziałnik. Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku stara się uzupełnić skromne przydziały, kupując baraninę.

Tak więc w sklepach nadal będą nieduże ilości wyrobów z mięsem, a także flaków, gulaszu i bigosu.

(ps)

Fot. Z. Lenkiewicz

Jest i taka prawda Aktywność wyrasta na... grządkach

Rodziny skorzonera, kabaczki to nowości, przynajmniej w przydomowych większych ogródkach na Białostocczyźnie. A przecież w gminie ORLA uprawiana jest jeszcze papryka, jarmuż i brokuły. Co bardziej doświadczone gospodynie nie żałują swego czasu na pielęgnację poziomki amerykańskiej, soi oraz brukselki...

Okazy tych i innych, wsi roślin można było podziwiać na wystawie warzyw, urządzonej przez orlańską Gminną Radę Kobiet, która jest niejaką agendą tamtejszego Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Tradycyjna ekspozycja towarzyszyła spotkaniu podsumowującemu kolejną edycję konkursu pod hasłem „Więcej owoców, warzyw i kwiatów”.

Współzałożyciel

POD PATRONATEM KGW

przyczynia się do upowszechnienia nowych gatunków roślin ogródkowych, a także sposobów ich pielęgnacji. Poza wzbogaceniem jadalni, konkretnymi, doradczymi korzyściami płynącymi z urozmaicenia zasiewów, współubieganie się o palmę pierwszeństwa w dziedzinie wieloletniego ogrodnictwa jest również świetną okazją do integracji środowiska. Nie tak bowiem nie łączą, jak wspólna praca — czy to na grządkach, czy przy organizacji konkursu.

Wśród tych pierwszych najlepszych okazała się Olga Kozłowska z Miklasz, wyprzedzając Wierę Wasilk z Malinik i Walentynę Baczyńską ze Szczyrku. W konkurencji, jaka wywiązała się pomiędzy poszczególnymi większymi koloniami gospodyń, zwyciężyła drużyna z Orli, pokonując między innymi drugą w ostatecznej punktacji.

W dwudziestu dwu większych organizacjach kobiecych w gminie Orla w konkursie „Więcej owoców, warzyw i kwiatów” wzięło udział ponad dwieście gospodyń. W całym województwie liczby te sięgają setek i tysięcy. I nie jest to jedyna forma aktywności, jaką od pewnego czasu przejawiają związkowcy-rolnicy.

(zi)

Wiedza 1984, nakład 15 000 egz., str. 276, cena 200 zł.

Dwa utwory wydane w serii „Kolekcja Literatury Bułgarskiej”.

KSIAZKI NADESŁANE

ANDRZEJ BANACH — WYBRANE MĄSKIE WYKŁADYWO Literackie 1984, nakład 10 000 egz., str. 320, cena 230 zł.

Autorka przedstawia 11 typów teatrów klasycznych — od tragedii greckiej po kabaretoowy teatr cieni.

BOHDAN ZADURA — LATA SPOKOJNEGO SŁONCA, A, ZESTĘBI CI NIE BYŁO ŻAL, Wydawnictwo Lubelskie 1984, nakład 20 000 egz., str. 113-124, cena 90 zł.

Dwa opowiadania.

MARIA ZIOLKOWSKA — BULOŁA SERCA, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1984, nakład 40 000 egz., str. 282, cena 100 zł.

Powieść o dzielnym i bliznach amerykańskiej wsi, która wyjeżdża do Ameryki w poszukiwaniu lepszego losu.

Skup ziemniaków Geesy myślą o wiosnie

Jak już wcześniej informowaliśmy, gminne spółdzielnie zakończyły skup ziemniaków z tegorocznych zbiorów. W woj. białostockim kupiono od rolników około 50 tys. ton, w tym ponad 17 tys. ton w jednolitych oddziałach. Plany były nieco wyższe, lecz część plantatorów nie wywiązała się z umów kontraktacyjnych, a ponadto niektórzy hurtowi odbiorcy rezygnowali z zamówień.

Ziemiaki z Białostocczyzny

Klub z „magiczną różdżką”

Klub radiotelefonów w Częstochowie zrzesza już ok. 200 sympatyków i blisko 100 członków, uczestniczących w zajęciach. Mają oni stałe, cotygodniowe spotkania w domu kultury „Stradom”. Postronny trudno się tu dostać. Prawdopodobnie jednak co pewien czas będą urządzane spotkania również dla szerszego ogółu ludzi interesujących się „magiczną różdżką”.

(PAP)

wyslane zostały do województw gdańskiego i wrocławskiego; najwięcej otrzymało ich katowickie, bo około 10 tys. ton. Do podobnych regionów w kraju trafiły również kartofle z woj. suwalskiego. W trakcie skupu odebrano tam od rolników, ponad 7500 ton.

Spółdzielczość rolnicza „Samopomoc Chłopek”, sprowadzając się wzrostu zapotrzebowania wiosną przyszłego roku na ziemniaki, planuje uruchomienie skupu w tym okresie. W porozumieniu ze Związkiem Plantatorów Roślin Okopowych zwraca się zatem do rolników, którzy mają nadwyżki ziemniaka jadalnego kontraktacyjnego, aby do końca listopada br. zgłosili się do GKS i podpisali odpowiedni aneks do umowy. Tylko dopełniając tej formalności będą mogli otrzymać dopłatę za przetrzymanie kartofli w wysokości 150 zł za każdy kwintal sprzedany wiosną.

W trosce o własny interes warto o tym apeli pamiętać i zastosować się do niego. Wspomniane zasady skupu wiosennego obowiązują w całym kraju.

(lk)

W „diabelskim młynie”

W Szczyrku, nie opodal stacji pośredniej wyjazdu krzesiokowego na Skrzyszew, w rejonie Hali Jaworzyny, znajduje się jaskinia zwana „Diabelskim młynem”. Jak głosi legenda w jaskini przed kilkuset laty skłócono z piekłem diabła przerażając ludzi sta-

rych na młodych, a słych na... dobrych.

Gospodarze Szczyrku zamierzają jaskinię udostępnić turystom i wczasowiczom, budzi ona bowiem duże zainteresowanie gości, zwłaszcza tych, którzy chcą być lepsi niż są.

(PAP)

Równouprawnienie po szwajcarsku

Z godnym podkreśleniem uporem obywatela szwajcarskiego podkantonu Appenzel — Rodan Zewnętrzny sprzeciwili się niedawno po raz piąty propozycji przyznania kobietom miejsc w Landsgemeinde, czyli zgromadzeniu pod górami niemem, ostatnim szczytowi demokracji bezspornie. Wypowiadając się podniesieniem rąk, wyrazili sprzeciw wobec wniosku socjalistów, chociaż zyskał on aprobatę władz kantonalnych, a nawet mimo tego, że na szczeblu federalnym prawo głosu przyznano Szwajcar-

kom już w 1971 r. Obydwą głównymi podkantonami Rodan Wewnętrzny i Zewnętrzny pozostały bastionem dominacji mężczyzn.

Ich postawa budzi oburzenie organizacji kobiecych, które domagają się realizacji zasady równouprawnienia, zagwarantowanej przez konstytucję. Powoduje to także zakłopotanie władz federalnych, w związku z zamiarem ratyfikowania przez Szwajcarię protokołu europejskiej konferencji praw człowieka. (PAP)

Tragiczne nieporozumienie

Jedna ze starożytnych legend mówi o ocaleniu Rzymu przez geśi. I chociaż nie zawsze dają się one lubić, a ich przeraźliwy krzyk i odstraszające syczenie przeraża nie tylko dzieci, na ogół traktujemy je życzliwie, że duże, oswojone, od wieków ptaki, tym bardziej, że są łatwe w hodowli i przynoszą spore korzyści materialne.

W sztucznie okupacyjne dzieło Zambrowa natrafili na mroźce krew w żyłach odkrycie, jak to nieoczekiwanie gaska posłużyła hitlerowcom jako pretekst do akcji eksterminacyjnej — jednej z wielu zresztą w tym mieście. W tym wypadku ofiarą terroru padła rodzina zamieszkała wtedy w dużym domu (na parterze), zbranym zresztą po wojnie, znajdującym się przy ul. Cmentarnej 4.

Najstarszym przedstawicielem tej rodziny był ówczesny noszący nazwisko Dąbrowski, narodowości polskiej. Ożenił się on z wdową Dytlową, Cyganką, posiadającą trzech dorosłych synów: Jana, Romana i Zdzisława oraz dwie córki: Helenę i Władysławę. Związki rodzinne pomiędzy Dąbrowskimi a Dytłami zostały wzmocnione z chwili kiedy jego syn ożenił się z jedną z córek macedoży. Dzieci stanowiące potomstwo synów i córek Dytłowej podniosły

liczebność rodziny do osiemnastu osób.

Latem 1942 r. na parterze wspomnianego domu obok Dytłowej zamieszkał bliżej nieznanymi Czaplinski. Zajmował się on między innymi hodow-

la geśi — miał ich kilka. Z Dytłami żył w przyjaźni i zdawało się, że nie tych dobrych sąsiedzkich stosunków nie jest w stanie zakłócić. Stało się jednak inaczej. Pewnego razu jedna z geśi nie powróciła z nie wyjaśnionych przyczyn na noc do zagrody, znajdującej się w budynku gospodarczym na posesji Czaplinski. Na próżno właściciel nawoływał ją przez kilka godzin i przeskakiwał wszystkie zakatki. Geśi nie znalazł, a w dodatku geśi nasłuchał się od dalszych sąsiadów różnych złośliwych uwag, w tym również dotyczących — Cyganów.

Przywiązanie człowieka do zwierząt domowych może mieć różny charakter, zarówno uczuciowy, jak i merkantylny. Nie wydaje się, aby żal po utracie ulubionej geśi stanowił wyłącznie kryterium dalszego działania Czaplinski w tej sprawie — raczej owładnęła nim przemożna chęć zemsty nad sprawcą niekłamnej — jak mniemał — krzywdy.

I nie byłoby w tym niczego

zdróżnego, lecz w innych zupełnie warunkach. Czaplinski zdawał sobie niewątpliwie sprawę ze sposobu działania hitlerowskiej policji i nedejmowanych przez nią licznych aktów terroru wobec mieszkańców. A jednak rankiem następnego dnia zjawił się w posterunku.

Nie wiadomo jaka była treść meldunku złożonego przez niego. Na pewno nie oskarżył on Dytłową, z którymi łączyła go przyjaźń. Być może jednak wspominał o wędrownym Cyganach, którzy trzema furmankami odwieźli krytycznego dnia Dytłową, lecz po kilku godzinach odjechali —

jakby przeczuwając groźące im niebezpieczeństwo.

Przyšlo ono nagle, gdyż żandarmi nie zwlekali i nie zamierzali zadowalać sobie trud, aby sprawdzić jak potoczyły się losy nieszczęśliwej gaski. Zanim Czaplinski zdążył opuścić posterunek, na ul. Cmentarnej pojawiły się dwa samochody wypełnione uzbrojonymi oprawcami. Jedynie Dąbrowski na widok Niem-

ców rzucił się do panicznej ucieczki i zdążył skryć się za pobliskimi drzewami, lecz po chwili widząc, że zabierają oni jego najbliższych wrócił i dobrowolnie oddał się w ręce przesładowców.

Żandarmi wpadli z krzykiem do mieszkania Dytłową wypędzając kolbami znajdującą się w nim osobę: mężczyznę, kobiety i dzieci. Kazali im wsiadać do samochodu, po czym dopędzili jeszcze wspomniane trzy furmanki cygańskie, które wyjechały z Zambrowa w kierunku Łomży. Liczba zabranych zwiększyła się o piętnaście osób. Czaplinski, po powrocie do domu,

przeraził się kiedy przekonał się, że żandarmi zabrali rodzinę Dytłową. W pewnym momencie, kiedy zupełnie zamierzali spojrzeć w okno za zamkniętymi, jego zastępca wracała triumfalnie do zagrody.

Czaplinski runął przez drzwi i gubiąc po drodze czapkę pędził do żandarmów. Miał stojąc przed budynkiem samochodu i wpaść na posterunek. Wprost krzyknął, że odwołuje swoje poprzednie doniesienie i zapewniał o niewinności Cyganów. Ze łzami w oczach upadł przed żandarmami na kolana.

Ogluszający cios pałką w głowę omal nie pozabawił go przytomności. Za chwilę został złapany za kolarz i wyrzucony na zewnątrz. Tymczasem samochody odjechały szosą w kierunku Ostrowi Mazowieckiej. Jeszcze nie zrezygnował — wyposażył rower i jadąc śladem opoń dotarł do wsi Guty Bujno na nieliche maosowych strażach.

Tam z oddali dobiegły go serie strzałów i krzyk mordowanych ludzi. A po pewnym czasie zobaczył powracających samochodami żandarmów. Cyganów na samochodach już nie było.

WALDEMAR MONKIEWICZ

Pola i słowa

Ekonomiści wiecznie marzą o tym, by krzyż wzrostu gospodarczego piety się w górę. Niech to będzie — powiada — rozwój wolnościowy, ale systematyczny, bez kryzysów, załamania, perturbacji. Tymczasem praktyka dowodzi, że każdy boom ma swój określony żywot. Później — pod wpływem wielu czynników — następuje regres, mający zawsze ujemne implikacje ekonomiczne i społeczne, a często także polityczne.

PODOBNE JEST w rolnictwie, które — co jest zupełnie zrozumiałe — podlega tym samym prawom, gdyż zostało ukomponowane w całość gospodarki krajową i międzynarodową. Tu również obserwujemy cyklizność — wzrost i upadek, zjawiska pozytywne i negatywne, zadowolenie wśród producentów lub ich rozoryzowanie. A przecież nie tak dawno było wszędzie tyle nadziei, wiązanych chociażby z tzw. zieloną rewolucją — postępem biologicznym, technicznym i technologicznym. Ostatnio na tym dość klarownym obrębie zaczęły pojawiać się głębokie rysy.

W LATACH SIĘDZIEDZIESIĄTYCH — po okresie intensywnej migracji ludności ze wsio do miast, rozwoju chemizacji i mechanizacji, wzrostu produkty i wydajności pracy — wystąpiły bariery ekonomiczne i organizacyjne. Zaostrzyły się konkurencja, a właściciele gospodarstw rugowanych z ziemi z coraz większym trudem znajdują zatrudnienie w innych zawodach (wiadomo, wszędzie kłutnie bezrobocie). Często brak gotówki na modernizację techniki, produkcja droższe, maleją dochody znaczne, części producentów żywności muszą oni zaciągnąć pasz. A przecież niewiele lat temu zdawało się, że wsiestym świeci słońce.

NA NOWO odżyły dyskusje, co to znaczy „gospodarstwo rodzinne”, jak interpretować to „nasytzenie rolnictwa środkami technicznymi”, co oznacza przyręty dochodów ludności wiejskiej i miejskiej, co dalej z „przemysłowymi metodami produkcji rolnej”, skąd brać fundusze na ogromne potrzeby inwestycyjne, czy wzrost energochłonności rolnictwa nie powinien być przyhamowany, jak daleko może sięgnąć protekcjonizm, kogo stać na dotacje, w jaki sposób ratować gospodarstwa podupadające? Tych pytań jest coraz więcej, a dotyczą one nawet tych krajów, gdzie do niedawna intensyfikacja rolnictwa przebiegała bez zakłóceń i trudności.

JAK NP. ROZUMIEĆ i wprowadzać w życie też o konieczności mechanizacji prac rolnych? W Wielkiej Brytanii toleruje się, że wystarczą dwa traktory na 100 hektarów (średnia wielkość gospodarstwa wynosi tam

już 80 hektarów). W wielu innych krajach dąży się do uzyskania wskaźnika — jeden ciągnik na kilkanaście hektarów. Z kolei w RFN pełne zaspokojenie potrzeb wsi — według ekonomistów — nastąpi przy stanie 12 traktorów na 100 hektarów.

A JAK REALIZOWAC postęp techniczny w Polsce, gdzie statystyczny warsztat rolny liczy niewiele ponad 5 hektarów? Gdyby wszystkie gospodarstwa dysponowały właśnie takim arealem, to w ogóle trudno byłoby wyobrazić sobie ich wyposażenie w mechanizm i siłę pociągową. Przy bardzo dużym rozdrobieniu rolnictwa można myśleć albo o produkcji małego ciągnika, dostosowanego do takich potrzeb, albo o tworzeniu ośrodków spółdzielczych i państwowych, a przynajmniej zespołów maszynowych.

SZYBKO POSTĘPUJĄCA KONCENTRACJA ziemi, zastępowanie w szerokim zakresie pracy rąk siłą mechaniczną, tworzenie dużych ferm hodowlanych, rozwój przemysłu produkującego dla potrzeb wsi, melioracje i inne sposoby intensyfikacji produkcji rolniczej przyniosły także negatywne zjawiska.

Przed wszystkim musiały gwałtownie rosnąć nakłady na tę dziedzinę gospodarki (państwowe i indywidualne). Systematycznie zwiększało się zapotrzebowanie na energię. Obecnie twierdzi się nawet, że woda by wszystkie kraje — operując się na wzorach amerykańskich — wprowadziły tak energochłonne systemy produkcji żywności, to światowe zapasy zostałyby wyczerpane w ciągu około 30 lat!

JESZCZE RAZ okazało się — w przysłowi — że nie wszystko jest złotem, co się świeci. Nie każda technologia, mimo że zapewnia zwiększenie produkcji, może być zastosowana przez innych. Zielona rewolucja, która początkowo wywołowała uszczerbek zdrowy, natrafia także na bariery organizacyjne, finansowe i ekonomiczne. Wszystkie co wiąże się z postępem wymaga dużych nakładów, odpowiedniego przygotowania fachowego, stosowania intensywnych, a więc kosztownych metod wytworzenia.

WARTO WIEDZIEĆ, że w Europie Zachodniej szybko wzrasta zadłużenie farmerów. I tak we Francji wynosiło ono w roku 1980 około 28 proc. wartości rocznej produkcji, a niedawno sięgało już 80 proc. Właściciele wielu gospodarstw, którzy długo walczyli o parcie o utrzymanie się na powierzchni, znowu znaleźli się w sytuacji identycznej jak przed laty: gwałtownie w każdym z nich pojawił bankructwo. I co dalej? — pytają z niepokojem. Dokąd pójdziemy na stare lata? Kto zechce nam pomóc?

MARIAN SUCHOZEBRSKI

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W DOBRZYNIEMIE ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

ilość	cena wyw.
1. ciągnik C-360	1 316.408,—
2. „	1 222.357,—
3. „	1 318.961,—
4. „	1 317.031,—
5. „	1 411.704,—
6. „	1 223.105,—
7. przyczepa wywrotka	2 60.672,—
8. „	1 63.990,—
9. przyczepa asenizacyjna	1 61.000,—
10. piług zaw. 2-skiobowy	1 15.529,—
11. brona talerzowa	2 62.160,—
12. sadzarka do ziemniaków	1 44.810,—
13. nagrzewnica	1 8.566,—
14. spawarka	1 2.997,—
15. transformatorowa ręczna zgrzewarka punktowa	1 23.750,—
16. kolumna parnikowa	1 128.184,—
17. Syrena R-20	1 96.000,—

Szczegółowe wykazy sprzętu znajdują się w poszczególnych Punktach Usług Mechanizacyjnych.

Sprzęt można oglądać codziennie na tydzień przed przetargiem, oprócz świąt i wolnych sobót w godz. 9-14.

I przetarg odbędzie się 30 listopada 1984 r. o godz. 10 w sali Wiejskiego Domu Kultury w Dobrzyńskiemu Dużym.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Ceny wywoławcze II przetargu stanowią 50 proc. ceny I przetargu.

Przystępujący do przetargu ograniczonego obowiązani są:

- wpłacić na konto SUR nr 905174-462 w BS Dobrzyńskiemu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu,
- przedłożyć z właściwego Urzędu Gminy upoważnienia do wzięcia udziału w przetargu.

Zastrzega się prawo wycofania poszczególnych maszyn lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Sprzedaż maszyn wyszczególnionych w poz. 1-6 wykazu dotyczy w I przetargu wyłącznie rolników gminy Dobrzyńskiemu.

k 4740-1

TERENOWY ZESPÓŁ USŁUG PROJEKTOWYCH W PISZU, ul. Warszawska 21 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

— samochodu ciężarowego marki „Syrena” R-20, rok prod. 1977

cena wywoławcza — 150.000 zł

Przetarg odbędzie się 6 grudnia 1984 r. o godz. 10 na placu przy ul. Warszawskiej 21.

W przypadku niesprzedania samochodu w I przetargu, II przetarg odbędzie się 20 grudnia 1984 r. o godz. 10.

Cena wywoławcza w II przetargu wynosić będzie 75.000 zł.

Samochód można oglądać w dni robocze w godz. 7-15.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na trzy dni przed przetargiem na konto NBP Pisz 79165-622.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4743-1

URZĄD GMINY W BAKALARZEWIE, woj. suwalskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

— samochodu skrzyniowego marki „Żuk” A 03, nr fabr. 349529, rok prod. 1973, nr rej. AF 2370

cena wywoławcza — 179.100 zł

I przetarg odbędzie się 22 listopada 1984 r. o godz. 10 w Zbiorczej Szkole Gminnej w Bakalarzewie.

W razie niesprzedania samochodu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy Szkoły w Bakalarzewie przed dniem przetargu lub na konto BS Bakalarzewo nr 979377-521-225 Zbiorcza Szkoła Gminna w Bakalarzewie.

Pojazd można oglądać w dni robocze w godz. 8-15 w Zbiorczej Szkole Gminnej w Bakalarzewie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4500-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG SOCJALNYCH BUDOWNICTWA, ul. Młynowa 21 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu „Nysa” 521 T, rok prod. 1975, nr rami 148992, nr sil. 238887, nr rej. SEA 875 H

cena wywoławcza — 130.500 zł

— samochodu „Nysa” M 522, rok prod. 1975, nr rami 157006, nr sil. 329350, nr rej. BKD 664 C

cena wywoławcza — 135.500 zł

— samochodu „Nysa” 521 T, rok prod. 1978, nr rami 216410, nr sil. 4990703, nr rej. BKA 451 Y

cena wywoławcza — 130.500 zł

Przetarg odbędzie się 28 listopada 1984 r. o godz. 10 w lokalu przy ul. Antoniuk Fabryczny 40/48.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa przy ul. Młynowej 21.

Pojazdy można oglądać 22 listopada 1984 r. w godz. 11-14 na terenie bazy transportowej przedsiębiorstwa przy ul. Antoniuk Fabryczny 40/48.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4621-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W ELKU ogłasza PRZETARG na sprzedaż

— samochodu ciężarowego marki „Star” 29 skrzyniowy, rok prod. 1970, stopień zużycia 70 proc.

cena wywoławcza — 234.600 zł

I przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni 28 listopada 1984 r. o godz. 10, a w przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 12 grudnia 1984 r. o godz. 10 w tym samym miejscu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Spółdzielni najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W/w samochód można oglądać na placu Spółdzielni w dni robocze w godz. 10-14.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4586-1

GOSPODARSTWO POMOCCNICZE ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH W OLECKU, ul. Armii Czerwonej 49 ogłasza w dniu 29 listopada 1984 r. o godz. 10 PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Żuk” A-11, rok prod. 1973

cena wywoławcza — 184.000 zł

W przypadku niesprzedania samochodu w I przetargu, wyznacza się II przetarg na 6 grudnia 1984 r. o godz. 10.

Samochód można oglądać w dni powszednie w godz. 7-15.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy gospodarstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4732-1

HAJNOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W HAJNÓWCE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w silników:

1. silniki od samochodów Star A 29, typ S-47 A i S-47, nr fabr. 39707 i 44816, zużycie 75 proc.

ceny wywoławcze — po 40.600 zł

2. silniki od samochodów Star A-29, typ S-47 A, nr fabr. 30000 i 77359, zużycie 20 proc.

ceny wywoławcze — po 129.920 zł

3. silnik od samochodu „Jelcz” 315, typ SW 680, nr fabr. 127402943, zużycie 40 proc.

cena wywoławcza — 269.640 zł

4. silniki od ciągników Ursus C-4011, typ S-4001, nr fabr. 078242 oraz typ S-4002, nr fabr. 135818, zużycie 75 proc.

ceny wywoławcze — po 41.650 zł

5. silnik od wózka DBHM-5022/u/A, typ S-4002, nr fabr. 265331, zużycie 40 proc.

cena wywoławcza — 99.960 zł

6. silnik od ciągnika Ursus C-4011, typ S-4001, nr fabr. 46042, zużycie 75 proc.

cena wywoławcza — 41.650 zł

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem w kasie HPPD w Hajnówce.

Przetarg odbędzie się 28 listopada 1984 r. o godz. 10.

Silniki można oglądać w każdy dzień roboczy w godz. 8-16.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

HPPD zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4605-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „NAPRZÓD” w Białymstoku, ul. Fabryczna 39/41 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż

— samochodu ciężarowego marki „Star” A 29, rok prod. 1970, nr fabr. 10081, nr sil. 24498

cena wywoławcza — 195.500 zł

Przetarg odbędzie się 23 listopada 1984 r. o godz. 10 w Spółdzielni Inwalidów „Naprzód” w Białymstoku przy ul. Fabrycznej 39/41.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg OGRANICZONY odbędzie się 11 grudnia 1984 r. pod adresem jak wyżej.

Samochód można oglądać w dni robocze na terenie spółdzielni jak wyżej w godz. 8-14.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy spółdzielni.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 4600-1

BIAŁOSTOCKI ZWIĄZEK SPÓŁEK WODNYCH Rejonowe Kierownictwo Robót Konserwacyjnych w BIELSKU PODLASKIM, tel. 22-31 wew. 292 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

— ciągnika rolniczego Jumz, nr podw. 069855, nr sil. 9x0588

cena wywoławcza — 227.500 zł

Ciągnik można oglądać w godz. 7-10 w dniach 19 i 20 listopada 1984 r. przy ul. Studziwodzkiej 46.

Przetarg odbędzie się 28 listopada 1984 r. o godz. 10 w biurze RKRK Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 46.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto nr 905116-404-131 w BS w Bielsku Podlaskim lub do kasy RKRK przynajmniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.

k 4529-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W SZUMOWIE ogłasza w dniu 28 listopada 1984 r. I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników z gminy Szumowo i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w maszyn:

1. wiązka WC-5 62387 110.880,—

2. „ 61564 114.240,—

3. „ 67158 84.000,—

4. „ 91896 109.200,—

5. kombajn „Bizon” 16181 988.160,—

6. ciągnik C-360 292639 367.481,—

7. kopaczka KEP-2 4650 85.120,—

8. kopaczka KPP-2 230 112.000,—

9. roztrzaskacz RT-21 h 762218 85.470,—

10. rozrywacz RNP II/4/11 25.048,—

11. przetrząsacz-zgrab. 11736 43.924,—

12. prasa K-442/1 75746 160.720,—

13. kos. rotac. ZTR 165 701 40.436,—

14. przyczepa D 47 A 32859 85.470,—

15. „ 24517 65.620,—

16. brona talerzowa II/4/4 24.957,—

17. „ 952 18.054,—

18. piług Pz-330 II/4/103 18.778,—

19. „ II/4/102 18.778,—

20. piług U-010 32859 13.707,—

21. agregat uprawowy b.d. 9.045,—

I przetarg odbędzie się o godz. 9, a II w tym samym dniu o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Nr 518-131 w BS Szumowo.

Cena wywoławcza II przetargu zostanie obniżona do 20 proc.

Maszyny można oglądać w dni robocze w miejscach garażowania.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4558-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE „CENTRALA NASIENNA” Oddział w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących samochodów:

1. Star A 29, nr sil. brak, nr fabr. 03355, rok prod. 1971

cena wywoławcza — 191.590 zł

2. Gaz 53 A, nr sil. 405218, nr fabr. 175370, rok prod. 1975

cena wywoławcza — 96.600 zł

3. Syrena R-20, nr sil. 344493, nr fabr. 343538, rok prod. 1976

cena wywoławcza — 42.000 zł

4. Syrena R-20, nr sil. 313688, nr fabr. 377617, rok prod. 1977

cena wywoławcza — 37.000 zł

I przetarg odbędzie się 28 listopada 1984 r. w CN O/Łomża, ul. Gwardii Ludowej 16 o godz. 10.

O ile I przetarg nie dojdzie do skutku, w tym samym dniu o godz. 13 odbędzie się II przetarg nieograniczony.

Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu na konto nr 845005-1065-131 BGZ Łomża do dnia poprzedzającego przetarg lub do kasy CN Łomża do godz. 9 w dniu przetargu.

W/w pojazdy można oglądać na placu CN w Łomży, w godz. 7-15.

Jednocześnie zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4711-1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI nr 8 Ekspozytura w Białymstoku, ul. Kolejowa 26 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

— samochodu marki „Żuk” AOC furgon, nr rej. BKA 595 D, rok prod. 1976

cena wywoławcza — 135.500 zł

Przetarg odbędzie się 28 listopada 1984 r. o godz. 10.

Pojazd można oglądać w dniach 26 i 27 listopada br. w godz. 8-14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy ekspozytury do dnia 27 listopada br.

k 4681-1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 1 W ELKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

— samochodu marki „Żuk” A-05, rok prod. 1970,

cena wywoławcza — 132.000 zł

Przetarg odbędzie się 22 listopada 1984 r. o godz. 11 w ZSZ Nr 1 w Elku, ul. W. Wasilewskiej 24.

W razie niesprzedania samochodu w I licytacji, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy szkoły.

Pojazd można oglądać w dni robocze w godz. 8-15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4584-1

HAJNOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUCHYJ DESTYLACJI DREWNA W HAJNÓWCE ogłasza PRZETARG na sprzedaż

— samochodu „Nysa” 521, rok prod. 1975

cena wywoławcza — 248.800 zł

Przetarg odbędzie się 30 listopada 1984 r. o godz. 12 na terenie przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa co najmniej dzień przed przetargiem.

W/w samochód można oglądać codziennie w godz. 7-14 na terenie przedsiębiorstwa.

k 4626-1

PAŃSTWOWY OSRODEK MASZYNOWY w Narwi ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochodu Nysa towos

cena wywoławcza — 150.000 zł

2. samochodu Żuk A 09 skrzyniowy

cena wywoławcza — 150.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 1984 r. o godz. 9 w świetlicy POM.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie POM najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu.

k 4702-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W KOLAKACH KOŚCIELNYCH, woj. łomżyńskie ogłasza:

1. Przetarg na budowę budynku administracyjno-mieszkalnego.

Kosztorys budowy wynosi wg cen z 1982 r. 10.000.000 zł

W przetargu mogą brać udział jednostki społeczne oraz rzemieślnicy.

Oferty należy składać w biurze SKR do dnia 28 listopada 1984 r.

Otwarcie ofert odbędzie się 28 listopada 1984 r. o godz. 10.

2. Przetarg ograniczony dla członków KR na n/w sprzęt:

— ciągnik C-360, 3 szt.,

cena — 201.000—384.000 zł

— przyczepa D 47 A, 5 szt.,

RÓŻNE

BLASZAKA (1981 rok) — sprzedam. Augustów, ul. Śródmieście 18/10. p 2827-1

BUDYNKI I działki — sprzedam. Wanda Urbanowicz, Węzowo, 19-114 Sokółki. p 2834-1

DOM pleterowy z powołem wyjazdu — sprzedam. Akordeon, dywan — sprzedam. Augustów, Waryńskiego 39. p 2814-1

GOSPODARSTWO rolne o pow. 13 ha wraz z zabudowaniami — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Jan Barwicki, zam. Topiłowska, poczta Janów, gm. Augustów. p 2883-1

CIAGNIK C-25, nowy — sprzedam. Kamionka Nowa 7, 16-100 Sokółka. p 2842-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT, nr 5334/78, Tadeusz Ozarowski, 16-300 Zambrów, ul. Łomżyńska 22. p 2798-1

ZAGUBIONO prawo jazdy nr 335/81 na nazwisko Jerzy Matyszewski. p 2837-1

ZAGUBIONO prawo jazdy nr 9428/83 na nazwisko Kuznicki Jarosław, 16-300 Augustów, ul. Zyczna 8. p 2840-1

ZAGUBIONO prawo jazdy na trasie Olecko — Zatycki Mirosław Burba, Olecko, ul. Lenina 15 m 6. p 2848-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB na nazwisko Tabak Waldemar, Elk, ul. 22 Lipca 7/24. p 2843-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABCDE na nazwisko Antoni Tużinowski, Grajewo ul. Rzemieślnicza 8. Znalazcę proszę o zwrot pod wyżej wymienionym adresem za odpowiednim wynagrodzeniem lub kontakt tel. 23-69 TSOT Grajewo (zakład pracy). p 2841-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT, nr 8223/81 na nazwisko Krzysztof Paszkiewicz. p 2813-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT wydane przez Urząd Miasta i Gminy w Olecku na nazwisko Marek Supiński. p 2867-1

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ Inspektorat w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochód osobowy „Fiat” 125 p 1500, nr pod. 241208, nr sil. 523621, nr rej. LOB 447 N, szt. 1
— nadwozie „Wołgi” Gaz 24, szt. 1
— nadwozie „Wołgi” Gaz 24, szt. 1
— nadwozie „Wołgi” Gaz 24, szt. 1

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—12 oprócz niedziel i dni wolnych od pracy: „Fiata” w Inspektoracie PZU w Łomży, nadwozie „Wołgi” w Chojnach Starych 27, pocz. Łomża na posesji Mieczysława Chojnowskiego.

I przetarg odbędzie się 23 listopada 1984 r. o godz. 9 w Inspektoracie PZU w Łomży, Plac Kościuszki 1.

W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, II przetarg odbędzie się o godz. 13 po obnizonych cenach.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 4454-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w Elku podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 listopada 1984 r. o godz. 10 w POM w Elku, ul. Kilińskiego 11 odbędzie się PRZETARG NIEOGRANICZONY SAMOCHODÓW UŻYWANYCH:

Lp.	Nazwa	nr podw.	nr rej.	rok prod.	Cena I licytacja	Cena II licytacja
1.	Gaz 53A	225563	SUA 730G	1978	184.000,—	147.200,—
2.	Gaz 53A	1534419	SUA 729G	1978	138.000,—	110.400,—
3.	Zuk A05	139713	SUA 153N	1972	237.000,—	189.600,—
4.	Zuk A06	049977	SUA 845L	1966	184.800,—	147.840,—
5.	Zuk A03	64192	SUA 833L	1968	254.500,—	203.600,—
6.	Zuk A06M	184278	SUA 154N	1971	264.000,—	211.200,—
7.	Syrena R-20	363960	SUA 350D	1977	150.000,—	120.000,—
8.	Przyrzęca skrzyniowa D-44A	3031	SUI 372P	1976	52.500,—	42.000,—

Ogledziny w/w pojazdów odbywać się będą od dnia następnego po ukazaniu się ogłoszenia w godz. 8—14 oprócz wolnych sobót, niedziel i świąt w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Elku przy ul. Kilińskiego 11.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto POM w Elku w BGZ O/Elk nr 879127-1049 najpóźniej do dnia 23 listopada br. lub w kasie POM w dniu przetargu do godz. 9.

Wpłata wadium w najwyższej wysokości upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego z wymienionych pojazdów.

UWAGA! II przetarg pojazdów nie sprzedanych w I terminie odbędzie się 27 listopada br. o godz. 12. Wpłacone wadium zachowuje ważność. Zwrot wadium wpłaconego do kasy przedsiębiorstwa może nastąpić po zakończeniu przetargu, natomiast wpłaty dokonane na konto bankowe będą mogły być zwrócone dopiero po sprawdzeniu ich wpływu do naszego przedsiębiorstwa.

POM w Elku nie udziela gwarancji na sprzedawane pojazdy i zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub wycofania pojazdu z przetargu bez podania przyczyn. k 4557-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w Białymstoku ogłasza PRZETARG na sprzedaż n/w maszyn i urządzeń, które znajdują się w Zakładzie PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ:

Lp.	Nazwa	Typ	Ilość	Rok b.	Cena wyw.
1.	urządzenia odbiorcze	US-17	3	1978	440.000,—
2.	„	US-18	3	1978	„
3.	przenośnik rolkowy z wyrzutnikiem	PR-35	1	1978	265.000,—
4.	przenośnik rolkowy z wyrzutnikiem	PR-37	1	1978	277.500,—
5.	węzeł odbioru zrębków w kon-tenerach	WR-09	1	1978	124.625,—
6.	urządzenie podawcze	US-16	1	1978	211.250,—
7.	węzeł rozsztaplowania tarcicy	WST-01	2	1978	1.540.000,—
8.	podajnik	R-109	1	1978	21.250,—
9.	cyklon pionowy	D-I-1600	—	1981	67.400,—
10.	cyklon pionowy	D-II-1600	—	1982	67.400,—
11.	korowarka	OK-63	—	1975	366.036,—
12.	formatyzerko-czopiarka z wyposażeniem	—	—	1978	731.500,—

Do udziału w przetargu zapraszamy jednostki gospodarki społeczno-nej.

Otwarcie ofert nastąpi 22 listopada 1984 r.

Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II odbędzie się po 7 dniach od dnia pierwszego przetargu.

W razie nieodbycia się II przetargu, III odbędzie się 3 grudnia 1984 r.

Przetargi odbędą się w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Czarnej Białostockiej w wymienionych terminach o godz. 10.

II i III przetarg odbędzie się z bonifikatami ceny wywoławczej zgodnie z Zarządzeniem nr 15 Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra Finansów z dnia 30 kwietnia 1984 r.

Zastrzega się unieważnienie przetargów bez podania przyczyn. k 4507-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w TUROŚNI KOŚCIELNEJ z siedzibą w TRYPUCIACH woj. białostockiej ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników na sprzedaż n/w maszyn rolniczych:

Lp.	Nazwa maszyny	Ilość	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	ciągnik C-360	7	1976—1980	230.000—370.000,—
2.	kopaczko-spycharka „Białorus”	1	1981	444.000,—
3.	przyrzęca D46A	4	1976—1980	57.498+3 cena złomu
4.	kultywator U 418/1	1	1980	18.112,—
5.	rozsiwacz RCW-2	1	1972	27.120,—
6.	plugi	3	1976	25.000—26.000,—
7.	wiązalka WC-5	1	1974	52.080,—
8.	kombajn zbożowy Z-050	1	1976	1.068.800,—
9.	urządzenie chłodnicze	1	1976	36.480,—
10.	wiązalka WC-5	2	1981	57.000—82.000,—
11.	przyrzęca D-47B	3	1976—1978	74.000—108.000,—
12.	kosiarka rotacyjna	1	—	cena złomu
13.	plug ZSRP PN	2	1976	23.382+1 cena złomu
14.	cysterna becška CA-2	2	1976	cena złomu
15.	wiązalka WC-5	1	1981	104.496,—
16.	brona talerzowa U-240	1	1976	23.629,—
17.	przyrzęca D-47B	1	1977	cena złomu
18.	plug PZ-330	1	1970	17.013,—
19.	wiązalka WC-5	1	1982	99.120,—
20.	brona talerzowa DT-75	1	1976	87.500,—
21.	plug PT-p-6.354	1	1978	87.516,—

W/w sprzęt można oglądać codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 8—15 w Bazach SUR.

— poz. 1—7 w Zawadach,

— poz. 8—14 w Turzości Kościelnej,

— poz. 15—18 w Turzości Dolnej,

— poz. 19—21 w Trypuciach.

Przetarg odbędzie się 23 listopada 1984 r. o godz. 11 w Trypuciach. Sprzęt jak wiązalki i kombajn „Bizon” w I przetargu jest OGRANICZONY dla rolników z terenu gminy Turzości Kościelna.

Natomiast sprzęt nie sprzedany w I przetargu dla rolników z terenu gminy Turzości Kościelna zostanie wystawiony do II przetargu o godz. 13 w tym samym dniu.

Na pozostały sprzęt do przetargu rolnicy mogą przystępować niezależnie od miejsca zamieszkania.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy SUR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10 oraz posiadać zaświadczenie z Urzędu Gminy, że jest rolnikiem lub płatnikiem podatku gruntowego.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 4634-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w POZEZDRZU, woj. suwalskiego ogłasza w dniu 23 listopada 1984 r. o godz. 10 PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w sprzęt:

I. PRZETARG

Lp.	Nazwa sprzętu	typ	nr fabr.	nr inw.	cena wyw.
1.	ciągnik	C-355	236290	I/1-36	272.892,—
2.	„	DT75	45902	I/1-49	493.796,—
3.	przyrzęca	D47A	53530	I/2-43	60.216,—
4.	„	—	42627	I/2-37	62.567,—
5.	rozsiwacz wapna	RCW3	29602	II/4-59	34.239,—
6.	brona talerzowa	BTC2,5	—	II/4-82	22.012,—
7.	Plug 2-skiibowy	UO41	490	II/6-32	19.833,—
8.	„	—	3401	II/4-38	19.216,—
9.	„	—	505	II/4-33	18.048,—
10.	plug 3-skiibowy	Pz330	—	II/4-11	11.722,—
11.	plugofrezarka	UO32	295	II/4-77	27.870,—
12.	obsypnik	P431	1071	II/4-85	9.669,—
13.	kosiarka „Osa”	ZO34	84034	II/8-87	20.544,—
14.	przenośnik taśmowy	PTB/500	—	III/3-7	26.514,—
15.	ładowacz	UNHZ500	22897	II/8-94	230.000,—
16.	siewnik „Poznanian”	—	307	II/4-78	22.670,—
17.	opryskiwacz	PRZ300	—	II/5-3	4.000,—
18.	kosiarka rotacyjna	Z-036	—	II/8-50	25.285,—
19.	„	ZTR 165	3542	II/8-91	19.239,—

II. PRZETARG NIEOGRANICZONY

1.	sieczkarnia polowa +przyrzęd	Z-305	5775	—	—
		Z-307	13044	II/8-34	14.140,—
2.	przenośnik taśmowy dl. 25 m	nie używany	—	III/3-12	126.560,—
3.	rozsiwacz wapna	RCW3	—	II/4-84	120.150,—
4.	sieczkarnia	Z320	—	II/8-100	837.544,—

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wybranej maszyny do kasy SKR dwie godz. przed przetargiem.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, o godz. 11 odbędzie się II przetarg z ceną wywoławczą obniżoną o 10 proc.

W/w maszyny można oglądać w dni robocze w godz. 7—14 w ZUM Pozezdrze i Kutry.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Ponadto Zarząd SKR Pozezdrze informuje, że przyjmuje zamówienia na 1985 r. na materiały budowlane takie jak:

- krag 100x50, 80x50, 80x100
- trelinka, płytka chodnikowa, obrzeże trawnikowe
- rura betonowa 25x100

O terminie realizacji będzie decydować kolejność zgłoszeń. k 4656-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w Sejnach ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników niezależnie od miejsca zamieszkania na następujący sprzęt:

Lp.	Nazwa sprzętu	Typ	Nr fabr. lub inwent.	Rok prod.	Cena wywoławcza	Zakład
1.	Ciągnik z kabiną	C-355	207010	1974	338.413,—	Gł. Bród
2.	Przyrzęca	D-47B	33768	1974	63.040,—	„
3.	Przyrzęca	D-35	360769	1966	53.361,—	„
4.	Ciągnik z kabiną	C-355	308177	1974	257.890,—	Berżniki
5.	Ciągnik z kabiną	C-355	187127	1974	285.888,—	„
6.	Przyrzęca wywrotka	D-47A	59374	1976	29.100,—	„
7.	Plug zawieszany	PZ-230	BeV/4/5	1975	14.650,—	„
8.	Plug zawieszany	PN4-35	435	1979	44.080,—	„
9.	Sieczkarnia z przyrzędem i do traw niskich	Z-305	11699	1975	218.236,—	„
10.	Podbieracz	Z-307	10106	1975	53.900,—	„
11.	Prasa	Z-218	517	1978	64.400,—	„
12.	Młynia	MB1	BeII/2/6	1975	33.400,—	„
13.	Prostownik spawalniczy	SPB-315	24777	1980	3.555,—	„
14.	Ciągnik z kabiną	C-355	225490	1975	288.578,—	Bubele
15.	Przyrzęca wywrotka	D-47A	40257	1975	29.100,—	„
16.	Plug zawieszany	PZ-330	14895	1975	10.593,—	„
17.	Ciągnik z kabiną	C-355	216125	1974	269.071,—	Pogorzelec
18.	Ładowacz	T-214	782151	1978	69.750,—	„
19.	Opryskiwacz	ORZ-300	36791	1975	11.932,—	„
20.	Opryskiwacz	ORZ-300	44782	1975	11.304,—	„
21.	Ciągnik z kabiną	C-355	221105	1975	284.710,—	Sejny
22.	Ciągnik z kabiną	C-360	46428	1976	326.000,—	„
23.	Przyrzęca	D-47B	33630	1974	63.240,—	„
24.	Przyrzęca	D-47B	33785	1975	29.100,—	„
25.	Przyrzęca asenizacyjna	T-504	0176	1980	21.000,—	„
26.	Barakowóz	—	SVII/748/20	1977	61.740,—	„
27.	Brona zębowa	U 276	2496	1980	15.640,—	„
28.	Glebożyżarka	GGz 1,6	5635	1975	27.960,—	„
29.	Prasa zbierająca	Z-224	05610	1980	154.980,—	„
30.	Kosiarka rotacyjna	ZTR-165	3371	1979	29.408,—	„
31.	Przetraszaczo-zgrab	Z-211	SII/7/39	1975	33.728,—	„
32.	Rozdrabniacz łęcin	Z-304	749	1975	26.400,—	„
33.	Opryskiwacz ciągnikowy	ORZ-300A	38242	1975	14.130,—	„
34.	Opryskiwacz ciągnikowy	ORZ-300A	28987	1975	12.560,—	„
35.	Ostrzałka do kos	AMS-1	SIV/4/1	1975	25.920,—	„
36.	Prostownik spawaln.	SPB-315	20370	1979	3.555,—	Warsztat SKR
37.	Prostownik spawaln.	SPB-315	WIV/4/16	1979	3.555,—	„
38.	Ciągnik z kabiną	C-355	127506	1975	303.404,—	Giby

W grajewskich zakładach pracy

Po dziesięciu miesiącach

W ZPW na plus
Trudności materiałowe w „Spomaszu”
Kobieceo załoga „Bielpo” przoduje
Ponad tysiącosobowa załoga ZAKŁADÓW PŁYT WIÓROWYCH w Grajewie pomyślnie zrealizowała zadania produkcyjne minionych dziesięciu miesięcy br.

NATOMIAST załoga Zakładu nr 4 Lubelskich Fabryk Wąg „Spomasz”, pomimo sporych trudności materiałowych i kooperacyjnych, zadania produkcyjne minionych dziesięciu miesięcy wykonała prawie w 101 proc.

W Zakładzie Remontowo-Montażowym WZSR „Zakrem” dziesięciomiesięczne założenia produkcyjne i usługowe wykonano w 103,6 proc., osiągając wartość 188,7 mln zł.

Dobrze też wykonały swoje zadania placówki PSS „Spolem”. Mieszkańcy Grajewa i okolic tylko w październiku br. zakupili towary wartości ponad 77,4 mln zł.

Spotkania administracji z samorządem w woj. suwalskim

Systematycznie odbywają się w woj. suwalskim spotkania przedstawicieli administracji państwowej z członkami samorządów pracowniczych przedsiębiorstw podporządkowanych radom narodowym. Tylko w ostatnim okresie odbyło się dwadzieścia takich spotkań.

Mniejsza ilość zaświadczeń Lepsza i pełniejsza informacja w urzędach

Czy będzie szybciej i sprawniej

Bez obawy o pomyłkę można powiedzieć, że urzędy i administracja państwowa, a szczególnie tok i terminy załatwienia w nich spraw będą wiele pretensji, a nawet emulacji obywały. Powodzenie spotyka się z tym, że ludzie się w nich wszystko zbyt wolno, że urzędnicy stwarzają wiele przeszkód, często najzupełniej zbędnych, że wreszcie są urzędy po prostu zbiurokratyzowane.

Drugi pociąg, który może przyczynić się do usprawnienia pracy urzędów i toku załatwiania, to opracowanie wzorów druków niezbędnych do wydawania decyzji administracyjnych w typowych sprawach.

Powiedzieli nam Co boli młodych na wsi?

EDWARD WIŚNIEWSKI, 26 lat, członek ZW ZMW w Suwałkach, rolnik z wsi Kamionka Stara, gmina Bargłówko.
U nas tematem numer jeden jest brak wody. Musimy ją wozić ciężarówkami z Kamionki do Uścina.

Mam nadzieję, że praca rolnika zostanie doceniona, a tu — jak na złote — nawet kredyty nie możemy dostać. Zrusz wśród młodzieży obywatela chce jak najszybciej wyrwać się z wsi i wyjazd do miasta. Tam ma kulturę, rozrywkę i tutaj nic — tłumacza.

Z budownictwem nie jest różowo

Władze gminy GIZYCKO zaniepokojone są niedostatkami zainteresowaniem rolników renowacją bazy inwentaryzacyjnej, a także jej modernizacją i remontami. Władza prosi, aby rolnicy wzięli się do dzieła, że zwiększenie produkcji zwierzęcej zależy nie tylko od paszy, ale także od właściwych pomieszczeń inwentaryzacyjnych.

Nasze sprawy -w naszych rękach

8 listopada br. odbyła się miejska konferencja sprawozdawczo-wyborcza ZSMP w Augustowie. Hasłem przewodnim obrad było „Chcemy wziąć w swoje ręce sprawy i losy naszego pokolenia”.

W Suwałkach Wystawa litewskiej fotografii, książki i plakatu

W salonie suwalskiego Biura Wystaw Artystycznych została otwarta interesująca wystawa „Plakat i literatura litewska” oraz „Litwa w fotografii”. Tematyka jest różnorodna. Można tam obejrzeć m.in. plakaty traktujące o zagrożeniu środowiska, antyalkoholowe i tryptyki poświęcone Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Wystawa została zorganizowana z okazji 67 rocznicy Rewolucji Październikowej. (SK)

Wielkie miasteczko w woj. łomżyńskim nie sprawnie zbudowane zostało kilka walcących się wizer, nie macej jest również przy innych uliczkach. Zniszczone elewacje budynków, nie sprzątane od dawna uliczki, odpływ nieczystości. Wszystko to prowokuje do pytania: czyby miasteczko nie miało gospodarza? (Klos)

NA ZDJĘCIU: Tękich budynków w Jedwabnem jest sporo. Czas zrobić z nimi porządek. (FOT. JANUSZ KLIEWSKI)



FOT. JANUSZ KLIEWSKI

Z milicyjnej kroniki

Łomża. Klientka sklepu odzieżowego przy ul. Buczańska straciła w nieznanym sobie sposób portfel z 10 tys. zł. złotymi pierścienkami, złotym łańcuszkiem i obrączką. Roztrząsana policja natychmiast wyraziła gotowość do pomocy.

Dworaki Taski (gmina Sokoly). 318 butelek spirytusu, 120 — wódki żytniej, 60 — wódki czereśniowej, 60 — wódki karmelowej, 60 — wódki z czekoladą, 60 — wódki z miętą, 60 — wódki z cytryną, 60 — wódki z limonką, 60 — wódki z szałwią, 60 — wódki z rozmarynem, 60 — wódki z tymiankiem, 60 — wódki z oregano, 60 — wódki z basilką, 60 — wódki z mięty pieprzowej, 60 — wódki z rozmarynem, 60 — wódki z tymiankiem, 60 — wódki z oregano, 60 — wódki z basilką, 60 — wódki z mięty pieprzowej.

Z UKOSA

Robaczek

Zawalidroga na skrzyżowaniu

Zimno na ul. Moniuszki

„W razie popełnienia przez sprawcę przestępstwa, do którego zastosowano amnestię, w okresie od dnia 31 grudnia 1986 r. nowego umyślnego przestępstwa podobnego, za które orzeczono karę pozbawienia wolności, wydane orzeczenie o zastosowaniu amnestii ulega uchyleciu; w takim wypadku postępowanie karne podejmuje się na nowo, darowane lub złagodzone kary podlegają wykonaniu odpowiednio w całości lub w części” — czytamy w artykule 6, punktu 1, ustawy o amnestii z 21 lipca 1984 r.

zwalilo się na chodnik i część jezdni. Na szczęście obyło się bez ofiar. Niewiele jednak brakuje, aby stało się to tragicznym w skutkach wypadkiem. (s)

Mamy początek mroźów, a więc i pierwsze interwencje czytelników — mieszkańców nie ogrzanych mieszkan. Już pomoc czwartą z kolei sezonem, że ogrzewane są mieszkania w domu przy ul. Moniuszki 10, kaku nr 38 twierdzi, że nie pomagają prośby, interwencje w spółdzielni i u władz miejskich, ani liczne odwołania do komisji. Jest po prostu zimno, a efekt tego to m.in. zapalenie płuc małego dziecka.

JEDWABNE, niewielkie miasteczko w woj. łomżyńskim nie sprawnie zbudowane zostało kilka walcących się wizer, nie macej jest również przy innych uliczkach. Zniszczone elewacje budynków, nie sprzątane od dawna uliczki, odpływ nieczystości. Wszystko to prowokuje do pytania: czyby miasteczko nie miało gospodarza? (Klos)

rusza MO pełniącemu obowiązk służbowe. Niewiele dużej w porządku przestrzegania prawa prawnego wytrwał Rudolf Felner, zwolniony 31 lipca br. z aresztu śledczego, w nocy z 1 na 2 września br. w Elku uzbierał w celu krótkotrwałego ujęcia samochodu osobowego. Podobnie tylko miesiąc przedtym.

Nie skorzystali z szansy amnestii

Henryk Cinajko, po opuszczeniu 31 lipca br. zakładu karnego, gdzie odbywał karę półtora roku zapobawienia wolnością za czynną napadę na funkcjonariusza MO, usiłował 24 sierpnia br. w Głębku dokonać rozbój na szkodę 72-letniego mężczyzny.

Drzewa -tablice?

Coraz częściej na drzewach przy ul. Marchlewskiego w Grajewie (i nie tylko w tym mieście) wieszane są tablice z napisem „Wszelkie ogłoszenia na drzewach jest już od dawna surowo zabronione. Nie przekładaj to wcale organizatorom różnych zabaw większych w łamaniu tego przepisu. Czy nie ma na nich żadnych skuteczných środków? (was)

Ubaw w autobusie

Tylko w tak wielkim skrócie można oddać to, co miało miejsce w autobusie PKS w Łomży w sobotę, 20 października o godz. 19 z dworca PKS w Grajewie do Augustowa przez Rajgród.

Coś z tabliczkowego serialu

Zakład Związków (czytaj: bufet) na stacji PKP w Grajewie oferuje konsumentom takie oto dwie specjalności: 1) Ryba doskonała (czytaj: np. dorsz w zalewie pomidorowej); 2) Ciupka z grochem (czytaj: kapusta z grochem).

AZS wygrał turniej w Piszku

Staniem działaczy klubu AZS Mazurki i Zarządu Miejskiego TPPR w Piszku nad Pną, zdobył się towarzyski turniej koszykarski o puchar ZW TPPR, Startować w turnieju miały drużyny z UW B-stok, Narew, Łomża, Zespołu Szkół Rolniczych z Biłogajki i miejscowego Mazurki. W turnieju uczestniczyli zawodnicy AZS, pokonali w eliminacjach łomżyńskią Narew 121:35 (57:0) i wygrał ZSR Biłogaja 53:45 (44:17). W finale imprezy akademicy zmierzyli się z Mazurką, który wcześniej pokonał Narew i ZSR. Po interesnej walce zwyciężyli blatościanowie 70:35 (32:11).

Można zostać instruktorem futbolu

Biłostocki Okręgowy Związek Piłki Nożnej informuje czytelników, że w ramach akcji „Instruktorem piłki nożnej w województwie łomżyńskim” do końca kwietnia 1985 r. w dniu 14.04.85, o godz. 11 na stadionie przy ul. Jurjewieckiej 11, odbędzie się seminarium praktyczno-teoretyczne. Zbiórka w hali Jagiellońskiej przy ul. Jurjewieckiej 11 o godz. 11. Niebawem będzie na sprawdzianach równowagi na jest z rezygnacją.

